**Nr. 190 (z dod. por.). Dnia 12 lipca. Sroda. Dnia 30 czerwca (12 lipca) 1893 r.**

**PRENUMERATA**

**Kurjera Warszawskiego** wraz z dodatkiem porannym.

**W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

**Na prowincji i w Cesarstwie**: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

**Zagranicą** miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

# KURJER WARSZAWSKI.

**wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedzielei święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, zwyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.**

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI

**Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południn.**

**OGŁOSZENIA.**

**Reklamy** za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20.

**Nekrologja**: za wiersz 15 kop.

**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

**Małe** ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

**Nadesłane** za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

***Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517***
***W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.***

— Jutro, o godz. 8-ej zrana, w kościele św. Krzyża odbędzie się czwarta nowenna ku czci św. Wincentego a Paulo, założyciela zgromadzenia misjonarzy i sióstr miłosierdzia.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci N. Sakramentu. Suma wyjdzie o godzinie 9½ zrana.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Po dwóch wielkich wygranych sobotnich gabinetu francuskiego, które pozwoliły panu Dupuy spodziewać się sztucznego przedłużenia swojego żywota ministerjalnego, już w sobotę wieczorem otwarła się przed nim nowa otchłań. Minister finansów p. Peytral, uczuł się do żywego draśniętym wycieczkami organów radykalnych przeciw niemu, radykaliście; obwiniały go one, że zjednoczył się z oportunistami i nawróconymi monarchistami, sprzeniewierzając się stronnictwu, z którego łona wytrysnął, nie podobało się, że w sobotę dwukrotnie, podczas rozpraw nad zamknięciem giełdy pracy i nad wnioskami Barodeta i Pichon'a w sprawie kongregacyj religijnych, gabinet uratowały głosy konserwatywne czyli monarchiczne, gdy radykaliści w obu wypadkach głosowali przeciw rządowi.

Peytral sądził, że winien zarówno przeszłości swojej, jak teraźniejszości podanie się w tych warunkach do dymisji. Prezes ministrów, Dupuy zakomunikał wypadek kolegom. Inni radykaliści w gabinecie: Viette, Viger i Terrier, oświadczyli, że w razie ustąpienia Peytrala oni także podadzą się do dymisji. Tak więc w kilka godzin po świetnych zwycięstwach w izbie zarysowało się widmo ogólnego przesilenia gabinetowego. Rada ministrów rozeszła się w sobotę wieczorem, nie powziąwszy żadnego postanowienia. Dupuy w niedzielę zrana pojechał do Marly, do prezydenta Carnota, aby zdać mu sprawę o niespodziewanym a nieszczęśliwym zwrocie rzeczy. Carnot zdecydował się sam przybyć natychmiast do Paryża, aby odwieść Peytrala od zgubnego postanowienia. Teraz właśnie, w obliczu wyborów powszechnych i podczas obrad izby nad budżetem, wywołane ustąpieniem ministra finansów przesilenie byłoby najzgubniejszem.

Peytral wzruszony był gorącemi przedstawieniami Carnota i przyrzekł przybyć na wieczorne posiedzenie rady ministrów. Wieczorem w niedzielę wszyscy koledzy natarli na Peytrala z przedstawieniami, aby nie zachwiewał bytem gabinetu. Jeżeli ustąpisz —mówili mu—ustąpimy wszyscy. Zastanowiono się nad całą sytuacją. Naprzód zgodzono się na to, że prefekt policji Lozé musi otrzymać dymisję. Tego Peytral żądał jako warunek *sine qua non*. Lozé otrzyma więc urząd dyplomatyczny. Ale i tego ustępstwa było za mało dla radykalnej frakcji gabinetu, która uczuła się w tej chwili panią położenia. Zaraz po ukończeniu rozpraw nad budżetem (a przeto rychlej niż za miesiąc, jak uchwaliła w sobotę izba) rząd odpowie na interpelację Pichona w sprawie stanowiska prawnego kongregacyj religijnych i da przy tej sposobności zapewnienia republikańskiej natury, które przypadną do smaku radykalistom i będą dla nich stanowiły rękojmę, że Dupuy nie pójdzie ręka w rękę z nawróconymi monarchistami.

I oto znowu wszyscy są zadowoleni. Peytral zostaje i nadal ministrem, radykalistom wydano głowę Lozé'go, porządek na ulicach Paryża przywrócony, a ministerjum cieszy się zaufaniem wszystkich stronnictw; w sobotę miało po swej stronie głosy prawicy, za kilka dni będzie miało głosy skrajnej lewicy. Czegóż mu więcej potrzeba?

Jutro parlament niemiecki przystąpi do drugiego czytania projektu reformy wojskowej. Dwudniowe obrady pierwszego czytania dały rządowi stanowczą już rękojmię, że ustawa znajdzie większość w izbie. Tylko socjaliści, richterowcy, demokraci południowo-niemieccy, alzatczycy i katolicy z centrum oświadczyli, że bezwzględnie głosować będą przeciw ustawie. Daje to głosów 180, większość za ustawą wyniesie przeto głosów około 215. Przeważyli szalę na stronę reformy antysemici, których przewódzca Boeckel, silnie kokietowany przez kanclerza Capriviego, zgodził się na projekt, pewne tylko uwagi podnosząc w sprawie pokrycia kosztów, uwagi, przeciw którym hr. Caprivi nie miał nic do zarzucenia, wpierw już przyrzekłszy pokrycia kosztów ustawy szukać w sferach giełdowych. Boeckel oświadczył się tylko kategorycznie i zasadniczo przeciw dalszemu podwyższeniu podatków konsumcyjnych, a tem kanclerz Caprivi nikomu nie groził. Nie spodziewano się również tak stanowczego przechylenia się na stronę reformy p. Richtera i jego grupy wolnomyślnej.

Zanim rozpoczną się wszakże obrady parlamentu nad ustawą wojskową, stanąć ma wprzód jeszcze na porządku dziennym kwestja braku paszy, tudzież interpelacja socjalistów w sprawie sztrasburskiego prezesa policji, Feichtera. Ten Feichter rozwiązał po wyborach sztrasburskich stowarzyszenie katolickie „Fedelta", a przed przybyłą do niego z tego powodu deputacją zwymyślał w wyrazach bardzo niedyplomatycznych wielu nieobecnych a wysoce w Sztrasburgu poważanych obywateli, pomiędzy innymi nawet znanych członków parlamentu: Guerbera, Simonisa i Winterera. Rozjątrzenie ztąd w Sztrasburgu ogromne; Feichter tłumaczył się w komunikacie, wydrukowanym w dziennikach, że słowa jego źle zrozumiano i przekręcono, ale komunikat nie uśmierzył powszechnego niezadowolenia. Socjaliści podjęli sprawę w parlamencie. Zdaje się, że p. Feichterowi grozi los kolegi Lozégo.

Angielska izba gmin odrzuciła onegdaj 280 głosami przeciw 266 poprawkę do bilu irlandzkiego parnelisty Johna Redmonda, żądającą utrzymania w parlamencie westminsterskim i po utworzeniu odrębnego parlamentu w Dublinie dzisiejszej cyfry deputowanych irlandzkich 103. Gladstone oświadczył się gorąco przeciw temu wnioskowi, dowodząc, że Irlandja i tak już pod względem liczby głosów w parlamencie wspólnym uposażoną jest hojniej, niż stosunek liczebny ludności wymaga.

*Br. Z.*

5)

# FELKA.

NOWELA.

(Dalszy ciąg.)

Jakie to szczęście, mamo, żem ja jeszcze tej sukni nie robiła. Byłabym teraz nie miała co włożyć, a tak już ją uszyję, jak się należy. Materjał jużem dziś z panią Skrodzką kupiła. Ja chciałam coś jaśniejszego, ale ona mi wytłumaczyła, że ciemna będzie praktyczniejsza. Wie mama, taka wualina, co to i na lato będzie dobra, koloru dzikiego w ukośne ciemne paseczki. Naturalnie już nie ubiorę welwetem, boby to było za ciężko. Chciałam, żeby kołnierz był Marja Sztuart, ale mi panna starsza odradziła, bom za mała, a to tylko wysokim dobrze. Będzie więc zwyczajny marynarski, jak do bluzki, głęboko z przodu wcięty, bo mi pani Skrodzka powiedziała, że mam ładne dołki w szyi i nie powinnam ich zakrywać. Rękawy zrobię krótkie, do łokcia i tak, jak i kołnierz pokryję koronką. Chciałam zupełnie koronkowe, ale mam na ramieniu duże znamię i byłoby widać. Z przodu od kołnierza będzie spadała długa kokarda z wąskich wstążeczek w trzech kolorach (nawet mam już takie wstążeczki), a do pasa, to sobie kilka róż kupię i będzie taki pęk, co teraz bardzo w modzie. Spódnicę upnę w same wachlarze; trochę za mało na to materjału, ale już ja tak to zrobię, że nikt nie pozna. Wreszcie spódnica będzie na fałsz, to myślę, że chyba wystarczy.

Moja mamo, jak ja się tem cieszę, to jakby mi kto tysiąc rubli podarował. Choć ze mnie taka krojczyni, alem się trzy razy przeżegnała, nimem zaczęła stanik krajać. Bo widzi mama, tam będą sami tylko tacy porządni panowie, więcbym nie chciała źle wyglądać. Zebym się tylko w kontredansie nie pomyliła, bo toby była okropna kompromitacja.

Muszę też mamie opisać, co mnie wczoraj na ulicy spotkało. Wracam sobie spokojnie z kościoła, aż tu słyszę, jacyś panowie za mną rozmawiają. Ja ich nie widziałam, tylko po śmiechu można było poznać, że to mężczyźni. Mówią coś, mówią do siebie, aż naraz jeden powiada:

— Patrz! szykowna bestyjka.

Zaczerwieniłam się okropnie, bo na ulicy, prócz mnie, żadnej z kobiet tak blizko nie było, więc to widać o mnie mówili. Przyśpieszyłam zaraz kroku, żeby się trochę od nich oddalić, i przystanęłam na chwileczkę przed jedną wystawą. Niech mama nie myśli, żem się tak już odrazu na nich obejrzała. Niby to patrzyłam na pomarańcze w wystawie, a tylko oczy takem w ich stronę skierowała, że mnie aż zabolały. Jacyś eleganccy panowie, jeden w cylindrze, drugi w czapce, obadwaj w takich płaszczach z bobrowemi kołnierzami. Więcej nic nie widziałam, bom się bała, żeby nie spostrzegli, że na nich patrzę.

Potem szli jeszcze kawałek, zanim nie skręcili w ulicę, ale mnie, jakby na złość, to albo się nogi jakoś plątały, albo utykałam po flizach. A właśnie o to mi chodziło najwięcej, żeby iść równo i zgrabnie. Ale to zawsze tak. Jak się chce, to właśnie nie można.

Pieniędzy pewnie mi wystarczy. Jeszcze nie mam tylko merli, guzików i fiszbinów, ale tak myślę, że jak mi zabraknie, to ze starego stanika powyciągam. Na kwiaty może mi pani Skrodzka dopożyczy. Dziś się pytałam w sklepie po czemu są róże. Jak ładne, to po 20 kop., gorsze — po 15 kop. Wybiorę sobie jedną, taką lepszą różę i dwa ładne pąki; będzie dosyć. Pąki to chyba będą po 15 kop.

Jeszcze do mamy raz przed samym balem napiszę, to się mama dowie, jak mi się suknia udała. A w sam ten dzień, to niech tam mama westchnie za mną do Pana Boga, żebym miała powodzenie. Ja dzisiaj całą noc prawie nie spałam, tylkom sobie ciągle o tym balu myślała. Skrajane już wszystko i zaraz się do szycia wezmę.

Do stanika kupiłam sobie papierek jedwabiu, takiego samego dzikiego koloru.

Całuję mamę w rączki i w nóżki.

*Felka.*

*8-go stycznia.*

Droga mamo!

Już przy sukni wszystko prawie skończone, tylko szwy poobrzucać i wszyć rękawy. Sama pani Skrodzka powiada, że prześliczna. Rzeczywiście, mamo, jak cukierek. Wszystko jest tak, jakem pisała w tamtym liście, tylko jeden bok będzie otwarty i spinany kokardami na tle koronkowem. Zrobiłam tak, bo mi się trochę koronki zostało; same, co prawda, kawałki, alem je tak zręcznie zesztukowała, że niktby nie poznał. Przez to i cała spódnica o wiele strojniej wygląda. Na szyję nie wiem jeszcze co włożę — aksamitkę, czy perełki, a bransoletki i wachlarza to mi Romana pożyczy.

Z tych trzech rubli, co mi mama na pantofelki przysłała, i na róże pół rubla się zostało. Kalosze włożę, mamo, napewno, niech się mama nie boi. Wreszcie ja pewnie dorożką pojadę, a pani Skrodzka mi pożyczy.

Zkąd to mama tych trzech rubli wzięła? Pewnie mama pierze sprzedała, co dla mnie miały być niby na wyprawę? Z początku ogromniem się cieszyła z tych pantofelków, bo w bucikach to ciężko tańczyć, ale jak sobie pomyślę, że to za ostatni grosz mamy, zaraz mi się przykro robi. Ale ja to mamie kiedyś odpłacę, zobaczy mama.

# W sprawie kolekty.

Wołowej nie starczyłoby skóry na zapisanie utyskiwań, jakie wywoływały i wywołują nadużycia kolektorów loterji klasycznej. Co pół roku, z regularnością odpływu i dopływu morza, rozpoczyna się stara, ale wiecznie młoda historja: publiczność się zżyma, kolektorzy, w myśl zasady *Beatus qui tenet*, drwią sobie z publiczności, niepomni, iż dopóty dzban wodę nosi, dopóki się ucho nie urwie.

Pomimo przedsiębranych ze strony urzędu loterji wszelkich środków, by zaradzić złemu, nic się zrobić nie dało. Zaprawadzono księgi kolektorskie, nic nie pomogło; zaczęto ogłaszać w dziennikach wykazy losów i datę ich oddania w kolektę; odebrano nawet niektórym prawo sprzedaży biletów loteryjnych—nic nie pomogło; kolektorzy broją też po dawnemu, nie zapominając o zachowaniu formalności.

Po skasowaniu osobnych kantorów loterji i po nowym podziale losów przed kilkoma laty, loterja klasyczna stała się niejako częścią składową instytucyj dobroczynnych, a z jej łaski, słusznie zresztą, korzystają przeważnie wdowy lub sieroty po zasłużonych urzędnikach. Urząd loterji przy wyborze kandydatów i kandydatek na kolektorów kieruje się głównie stopniem potrzeby zapomogi materjalnej, osiąganej ze sprzedaży biletów.

Dotąd wszystko dobrze. Niestety—obdarowani nie odpowiadają położonemu w nich zaufaniu, nadużywają dobrej wiary urzędu loterji i, pomimo wyraźnego w tym względzie zastrzeżenia, puszczają losy na licytację *in plus*, tak, iż z biletów, zamiast szerokiego ogółu, korzystają nieliczne jednostki, które z odprzedawania lub wydzierżawiania cząstek losów korzystny stwarzają sobie proceder.

Rzekliśmy, iż od czasu zaprowadzenia instytucji kolektorów, instytucji o charakterze filantropijnym rozpoczął się handel, prowadzony na wysoką skalę. Bilety loteryjne—to towar, a więc cena ich zależy od spekulantów na rynku loteryjnym. Powstała sprzedaż hurtowa i detaliczna, miejscowa i prowincjonalna, i—o dziwo! wbrew wszelkim ogólnym zasadom handlu, spekulanci na sprzedaży hurtowej więcej zyskują, niż w cząstkowej, w pierwszej bowiem cena losu wynosi, zamiast rs. 12 kop. 24 (cena nominalna), rs. 17 kop. 24, czyli o 50 pr. więcej na losie.

Zazwyczaj sam kolektor gra przez 4 klasy na kilka lub kilkanaście losów. Nie ryzykuje nic, bo wie, że do klasy piątej sprzeda wszystkie bez zawodu a sama nawet stawka, wygrana w czterech pierwszych klasach, zwraca wyłożone pieniądze z pewnym zyskiem. Zaledwie się skończy ciągnienie 5-ej klasy, a już zawierane bywają formalne umowy o dostawę biletów do następnej loterji, przyczem pobierane bywa z góry zaliczenie, stanowiące właśnie nadpłatę po nad cenę, przez urząd loterji ustanowioną. Oczywiście, nadpłata kilkakrotnie przewyższa wpisowe losu przez wszystkie 5 klas.

Wytworzył się też nowy rodzaj procederzystów, mianowicie: ajentów pomocniczych, ajentów wywiadywaczy, bankierów loteryjnych i kapitalistów, składających kaucję za kolektorkę. Panowie ci, nie siejąc ani orząc, za branie bezpośredniego udziału w nadużyciach loteryjnych, otrzymują pewien procent z zysku, a 24 kop. od biletu całkowitego, gdy żadna nie padnie wygrana. Wynika ztąd, iż kolektorka, jeżeli niema własnego kapitału na kaucję, zaledwie dopuszczoną jest do $^2/_3$ czystego zysku, kiedy reszta ginie w kieszeniach ptaków niebieskich, którzy, jak jak się rzekło, nie ryzykując nic zgoła, grube czasami, w razie znaczniejszej wygranej, do kieszeń swych zgarniają zyski.

Wszelka kontrola, wymagająca wpisywania grających do książki loteryjnej, nie może odnieść pożądanego skutku, gdyż w księdze tej zaledwie drobna cząstka rzeczywistych posiadaczy biletów jest autentyczną. Reszta, wypełniająca stronice książek loteryjnych, to gracze fikcyjni, ludzie słomiani, krewni kolektorki lub znajomi, zastępujący tu handlarzy losów i spekulantów. Jeżeli zaś nie ma dostatecznej ilości osób zaufanych pod ręką, rozpoczyna się wprost fabrykacja nazwisk, fabrykacja adresów. Tak wypełnione książki przedstawione bywają urzędowi loterji do kontroli i rozpatrzenia. Cóż na to urząd poradzić może?

Sądzimy, iż jedynym środkiem na przecięcie złego u podstaw byłoby zniesienie instytucji kolektorów, a powierzenie urzędowi loterji wyłącznej sprzedaży losów. Radykalny to środek, aleć kolektorzy, od lat tylu nadużywający swych przywilejów, zasługują, aby ich potraktowano radykalnie. Odsetki, idące obecnie na korzyść kolektorów, wystarczą na urządzenie osobnego biura sprzedaży w najobszerniejszym nawet zakresie. Reszta zaś dochodu mogłaby zasilać rokrocznie fundusze dobroczynności publicznej. W ten sposób loterja mogłaby otrzeć niejedną prawdziwą łzę prawdziwej niedoli, nie zaś, jak dotychczas tuczyć spekulantów, których wzbogacenie nie leży z pewnością w intencjach urzędu loterji.

*K. W.*

# World's Fair.

**Luźne notatki z wystawy.**

(Sprawozdanie specjalne *Kurj. Warsz.*)

*Chicago*, d. 23-go czerwca.

Pod opieką tutejszego uniwersytetu, a za inicjatywą prof. Hiram A. Gooch urządzają obecnie w jednej z sal gmachu administracji wystawy szkołę, mającą na celu systematyczne obznajmianie gości wystawowych z najnowszemi wynikami nauki, przedstawionemi na wystawie.

Cały kurs wykładów podzielono na 16 tygodni, z których każdy poświęcono jednemu działowi. Wykłady zaczną się w przyszłym tygodniu. Odbywać się one będą dwa razy dziennie: od godz. 9—10-ej rano i od 2—3-ej po południu, powierzono zaś je szefom odpowiednich działów. Po godzinie wykładu prelegent uda się ze swoimi słuchaczami do swojego działu i tam ukaże im zastosowanie praktyczne teorji, o której mówił

Pierwszy tydzień zajmą wykłady o elektryczności, następne poświęcone będą mechanice, górnictwu, rybołówstwu, archeologji, etnologji, rolnictwu, ogrodnictwu, sztukom pięknym i t. p.

Szkoła ta jest bez wątpienia pomysłem nader praktycznym i może przynieść wiele korzyści osobom, pragnącym zapoznać się systematycznie ze skarbami nauki i sztuki, zebranemi na wystawie.

✲

Jedną z największych atrakcyj wystawy, olbrzymi młyn djabelski, nareszcie oddano do użytku tłumom gości wystawowych.

Licznie zebrani dziennikarze i delegaci najrozmaitszych państw powitali głośnemi okrzykami inżeniera Ferris, twórcę tego oryginalnego dzieła. Po kilku mowach zaproszeni ruszyli na stojące obok młyna platformy i zajęli kolejno miejsca w 36-iu wagonach, zawieszonych pomiędzy kołami. W każdym z tych wagonów pomieścić się może 60 osób! Platformy zaś są tak urządzone, że publiczność zapełnia jednocześnie sześć wagonów. Gdy czynność ta jest ukończona, zapełnione wagony unoszą się w górę, puste zaś podsuwają się ku platformom. Dla uniknięcia wypadków drzwi i okna wagonów są mocno okratowane.

Dziwne uczucie niepokoju ogarnia podróżnych, gdy koła zaczynają się obracać! Zdaje się, że młyn nie rusza się, natomiast ziemia powoli usuwa się z pod niego i opada coraz głębiej i głębiej. Gdy nareszcie wagon dosięga szczytu, t. j. znajduje się na wysokości 265 stóp po nad ziemią, zapomina się o wszystkiem, prześliczny bowiem widok roztacza się dokoła.

Olbrzymie wody jeziora łączą się w dali z niebiosami. Bliżej rozsiadł się zaczarowany, biały gród—wystawa. Jeszcze bliżej istne miasto hoteli, cyrków, panoram i bud rozmaitych rozpościera się szeroko. Z trzech stron otacza je ciemna zieleń parków, za niemi zaś we mgle i dymie widnieje Chicago.

Amerykanie twierdzą, że młyn ten przewyższa nawet wieżę Eiffel pod względem śmiałości konstrukcji. Zdanie to trochę przesadzone, w każdym jednak razie stanowi on piękne świadectwo znakomitego postępu sztuki inżenierskiej.

✲

Zeszły tydzień był świadkiem gorącej, choć bezkrwawej walki. Chodziło wciąż jeszcze o otwieranie wystawy w niedziele.

Gdy dyrekcja wystawy uznała za stosowne otwierać ją, pomimo zastrzeżenia, uczynionego w kontrakcie z rządem o pożyczkę $2\frac{1}{2}$ miljonów dolarów, zwolennicy pchnęli sprawę do izby sądowej w Waszyngtonie. Izba nakazała dwoma głosami przeciwko jednemu obalić rozporządzenie dyrekcji i zamykać wystawę w niedziele. Adwokaci dyrekcji zaapelowali natychmiast. I oto d. 17-go b. m. federalny sąd apelacyjny unieważnił wyrok izby i zezwolił na otwieranie wystawy...

Ciekawe stosunki!

✲

Pawilony Rosji w gmachach: przemysłu i pracy kobiet ukończono i otwarto dla publiczności.

✲

Zasiadający obecnie kongres finansistów jest prawie zupełnie lokalnym. Podzielono go na sześć sekcyj, a mianowicie: interesów bankowych, kolei, komunikacyj wodnych, giełdy, ubezpieczeń oraz kredytu ziemskiego i budowlanego.

Przemawiają najpierwsi finansiści tutejsi. Najwięcej zajęcia wśród ogółu budzi sprawa uregulowania stosunków pomiędzy towarzystwami ubezpieczeń na życie a ubezpieczonymi.

Konkurencja tych towarzystw doszła do tego stopnia, że niektóre ogłaszają w swoich cyrkularzach, iż nie czynią trudności w wypłacie ubezpieczenia w razie samobójstwa.

✲

D. 18-go b. m. pożar zniszczył wielki sześciopiętrowy gmach o 36-iu oknach frontu, na rogu Congress Street i Wabashavenue, wyrządzając szkody blizko na 400,000 dolarów. Z tego powodu dzienniki tutejsze przypominają, że Chicago należy do miast, w których najczęściej zdarzają się pożary.

Dane, zebrane przez departament statystyczny w Waszyngtonie, wykazują, iż na 1000 ludności przypada rocznie pożarów w różnych miastach Europy (1891) i Stanów Zjednoczonych (1892), jak następuje:

| | | | |
|---|---|---|---|
| Nowy Orlean | 2·72 | Medjolan | 1·15 |
| Berlin | 2·55 | Marsylja | 1·13 |
| Chicago | 2·46 | Glasgow | 0·88 |
| Baltimore | 2·40 | Turyn | 0·88 |
| Odesa | 2·31 | Kopenhaga | 0·80 |
| Nowy Jork | 2·24 | Rzym | 0·76 |
| San Francisco | 1·96 | Leeds | 0·75 |
| Boston | 1·69 | Wiedeń | 0.71 |
| St. Louis | 1·68 | Londyn | 0·68 |
| Brooklyn | 1·68 | Konstantynopol | 0·65 |
| Edymburg | 1·43 | Petersburg | 0·57 |
| Filadelfja | 1·34 | Paryż | 0·43 |
| Waszyngton | 1·32 | Sheffield | 0·29 |
| Drezno | 1·21 | Belfast | 0·22 |
| Hamburg | 1·17 | Warszawa | 0·22 |

---

Kontredansa już zupełnie umiem. Dzisiaj tańczyłyśmy we cztery w pracowni i raz się tylko zmyliłam, nawet nie tak bardzo; ale nam w szóstej figurze panna starsza przeszkodziła i nie było *szen*. W tem *szen* to także się mylę: nigdy nie wiem dobrze, w którą się stronę obrócić. Jużeśmy kilkanaście razy próbowały, nawet w cztery pary, jak panny starszej nie było, ale zawsze jestem niepewna, gdzie to w prawo, gdzie w lewo. Ach, żeby się tylko jutro nie pomylić! Umarłabym chyba ze wstydu.

Do ubrania już prawie wszystko mam przygotowane. Dzisiaj się umyłam tak lepiej; jutro przed samym balem to samo zrobię. Możeby dosyć było raz, ale zawsze to jakoś pewniej. Spódnicę sama sobie uprasowałam, żeby być pewniejszą. Na krochmal dałam raz dziesiątkę, a potem jeszcze za pięć groszy dokupiłam, więc będzie sztywna. Najgorsza rzecz to z pończochami. Chciałam wziąć różowe, ale taka dziura na pięcie, że w żaden sposób nie można. Kupiłam za 6 groszy pasemko takiej samej bawełny i zacerowałam, ale i tak znać. Niby to nie będzie widać, ale zawsze się boję. Już się chyba zdecyduję na te bronzowe.

Tak ciągle sobie myślę, czym ja czasem o czem nie zapomniała! Już i w mufce podszewkę zaszyłam, bo się oberwała, i guziki przy pantofelkach przyszyłam mocniej, a ciągle mi się zdaje, że o czemś zapomnę. Dziś w nocy to mi podwiązki na szczęście na myśl przyszły i zaraz zapaliłam lampę, żeby lepiej sprzączki przymocować, bo do rana mogłoby mi to wyjść z głowy. Teraz od tygodnia sypiam w rękawiczkach, bo to podobno lepiej, wreszcie i pościel się nie wala gliceryną.

Chusteczkę do tańca zrobiłam sobie sama. Środek z indyjskiego muślinu, co mi się od kamizelki tej żydówki został, a koronka to od jednej sukni balowej. Dzisiaj położę się wcześniej, o jakiej 10-ej, żeby się wyspać porządnie na jutro; chociaż wątpię, czy zasnę tak zaraz, bo ciągle jestem w obawie, czy aby wszystko przygotowane.

Wyjdę o godzinę wcześniej z magazynu, o 6-ej, żeby się z ubieraniem nie spóźnić. Kolacja będzie umyślnie przyśpieszona, bo wszyscy będą mi pomagali. Darecka także przyjdzie, bo jest ciekawa, jak ja będę wyglądała. Ona też mi co pomoże przy ubieraniu. Romana to aż mi zazdrości, powiadam mamie. Mówi, że taki kołnierz to niestosowny do wieczornej sukni, ale to nieprawda: już ja się znam na tem lepiej, niż ona.

Koszulę jeszcze pozawczoraj niebieską włóczką nawlokłam. Uczesze mnie sama pani Skrodzka, tak à la Mikado, bo mi w takiem uczesaniu najwięcej do twarzy. Szpilki już mam. Kupiłam w koszyku za Żelazną Bramą po 6 kop. Bardzo ładne.

Ach, moja mamo, ja jestem tak uradowana, ale się i boję czegoś bardzo. Mogę źle wyglądać, albo nie mieć powodzenia i cała przyjemność przepadnie. Bo ja wiem sama, czy ta suknia jest ładna? Mnie się ogromnie podoba, a czy i wszystkim będzie tam samo, to zkąd ja mogę wiedzieć? Jeden bok jest śliczny; jak tak nieznacznie poruszam nogą, to się rozkłada jak wachlarz i tak wygląda, jakby tak nie wiem wiele było materjału, a to wszystkiego dwa łokcie, niecałe w dodatku. Tak myślę, że w tańcu jeszcze się lepiej będzie układało.

Zaraz na drugi dzień po balu napiszę do mamy i wszystko szczegółowo opiszę. Szczęście, że to niedziela wypada. Choćby mi się nie wiem jak spać chciało, będzie mama miała zaraz list. Perfum Zawadzka mi trochę pożyczyła. Jakieś fijołkowe. Co ja też to mamie pojutrze napiszę? ciekawam bardzo. Jutro o tej porze będę już na balu. Całuję mamę i ściskam po niezliczone razy. Żebym się tylko w tańcu nie przewróciła! Moja mamo, niech tam mama za mną westchnie.

*Felka.*

*(D. c. n.)* *Ignacy Dąbrowski.*

Jak widać z tego wykazu, miasta amerykańskie przodują co do ilości pożarów. W szeregu miast europejskich Berlin zajmuje pierwsze miejsce, Warszawa zaś i Belfast ostatnie.

*

Edwin Booth, zmarły przed kilkoma tygodniami znakomity tragik amerykański, pozostawił majątek wartości 650,000 dolarów.

*

Lady Pancefote, żona ambasadora angielskiego w Waszyngtonie, ogłosiła w niektórych dziennikach tamtejszych, iż przyjmuje u siebie trzy razy tygodniowo od godz. 4—6-ej po południu. Ambasadorowa liczyła na swoich znajomych, tymczasem zaraz pierwszego dnia zgłosiło się do ambasady 1400 osób, z których $^{9}/_{10}$ zupełnie obcych i nieznanych.

Po amerykańsku!...

*

W Brooklynie w kościele św. Stanisława przyjęła chrzest św. panna Władysława Frenkel, artystka dramatyczna.

*

Humor amerykański.

*Pierwszy Jan Smith.* Czytałem w dzienniku, że jakiś Jan Smith, utrzymujący szynk na Bayard Street, będzie sądzony za morderstwo, inny zaś Jan Smith został powieszony w Teksas za kradzież koni.

*Drugi Jan Smith.* I ja słyszałem, że dwóch Janów Smithów schwytano na gorącym uczynku okradania trupów, w ogóle jednak ród Smithów cieszy się bardzo dobrą reputacją: żaden z nich nie zasiada w kongresie!

(*Texas Siftings.*)

*

*Sędzia.* Oskarżony, czy byłeś już karany?

*Oskarżony.* Przecież mówiłem, panie sędzio, że jestem żonaty.

*Sędzia.* Tak? Nie słyszałem. Przepraszam.

(*Texas Siftings.*)

*Stefan Barszczewski.*

# Wiadomości bieżące.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż w ustawie, elewatorów dotyczącej, opracowano przepisy nowe, według których elewatory obowiązane są przyjmować partje większe i mniejsze, ostatnie—do składów, w których zboże włościańskie ulega rozgatunkowaniu w obecności właściciela i w których domieszki obce zwracane są temuż. Właściciel zboża przyjętego otrzymuje kwit i ma możność dokonywania ze zbożem złożonem wszelkich operacyj, przyznanych partjom większym.

= *Birż. wied.* dowiadują się, iż p. minister komunikacyj zalecił naczelnikom, zarządom i dyrektorom kolei, aby o wszelkich wypadkach nieregularnego dostarczania przez fabryki obstalowanych robót na potrzeby kolejowe zawiadamiali departament kolejowy.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż na ulepszenia na kolejach w celach strategicznych i handlowych asygnowano w r. b. 3 miljony rubli na rachunek wydatków nadzwyczajnych.

= Według informacyj dzienników petersburskich, jeden z inżenierów komunikacyj opracował projekt wysadzenia dynamitem największych „progów" na Dnieprze. Koszty robót obliczono na 1,600,000 rs.

= *Now. wr.* donosi, iż główny zarząd poczt i telegrafów zamierza w r. b. przystąpić do zbudowania linji telegraficznej, łączącej bezpośrednio Kijów z Petersburgiem.

= *Birż. wied.* donoszą, iż z inicjatywy inżeniera górniczego, L. Jaczewskiego w Petersburgu, ma być urządzona wystawa wszechświatowa min złotych oraz przemysłu, związanego z produkcją złota. Do udziału w wystawie mają być dopuszczeni fabrykanci wyrobów ze złota i srebra, główny jednak nacisk ma być zwrócony na technikę produkowania złota w minach.

= Ministerjum komunikacyj, jak donosi *Warsz. Dniewn.*, zwróciło uwagę na nierównomierność w podziale gratyfikacyj prawie na wszystkich kolejach. Widocznem jest z wykazów cyfrowych, iż podział sum gratyfikacyjnych odbywa się z roku na rok bardzo niezwykle: największa suma dostaje się zarządzającemu, naczelnikom wydziałów i urzędnikom, którzy pobierają wysokie pensje; urzędnicy zaś, uposażeni w nizkie wynagrodzenie, albo zupełnie pozbawieni są gratyfikacyj, lub też otrzymują je w minimalnych rozmiarach.

= *Graždanin* pisze: Donosiliśmy już, że wniesiony w r. z. do rady państwa projekt ustawy wekslowej był zwrócony do uzupełnienia. Obecnie, jak się dowiadujemy, wzmiankowany projekt poprawiony został nietylko pod względem redakcji, lecz i co do istoty. Jako jedną z ważniejszych zmian można wymienić artykuł o poręczycielach *in blanco*. Według nowej ustawy, projektowanej przez senatora N. A. Tura, w razie, jeżeli wystawca wekslu stanie się niewypłacalnym pod terminem wekslu, osoba, posiadająca weksel, przed upływem terminu, nie ma prawa poszukiwać należności od żyranta *in blanco*. Tymczasem po upływie terminu i ten ostatni może się stać niewypłacalnym. Wobec tego wzmiankowany artykuł został zastąpiony przez nowy, na której zasadzie, jeżeli jedna z osób, podpisanych na wekslu, stanie się niewypłacalną przed terminem wekslu, w takim razie posiadacz dokumentu ma prawo poszukiwać należności na osobie poręczyciela lub żyranta.

= Departament celny zaakceptował typy i modele magazynów składowych komory z blachy falistej, cynkowanej, najzupełniej bezpiecznej od ognia.

= Koloniści z niektórych gmin powiatów: warszawskiego i nowomińskiego otrzymali od zarządów dóbr, w których zaprowadzono racjonalną konserwację zwierzyny, propozycję zaniechania na czas jakiś wypuszczania w dzierżawę polowań na gruntach i lasach z temiż dobrami sąsiadujących. W zamian pomienione zarządy stosującym się do żądania ofiarowują pewną liczbę asygnacyj na zbieranie w lasach chrustu i suszek.

= Władza powiatowa dopełniła rewizji sześciu znajdujących się na Saskiej Kępie zakładów restauracyjnych, jak również poczyniła rozporządzenia co do uporządkowania dróg publicznych i ułożenia faszyny na groblach.

= Jedno z istniejących w Warszawie biur technicznych czyni starania w Petersburgu o zamianę firmy na towarzystwo akcyjne urządzania i eksploatacji wodociągów w miastach i osadach fabrycznych, zapewniwszy sobie współudział finansowy przemysłowców łódzkich i zgierskich. Inicjatorowie nie ograniczą się wyłącznie na działalności w miastach i osadach fabrycznych Królestwa Polskiego, gdyż mają na widoku korzystny układ o urządzenie wodociągów w kilku miastach gubernij zachodnich.

= Służbie konduktorskiej na tutejszych kolejach i w ogóle służbie pociągowej przypomniano, iż nie wolno jej pośredniczyć w przewożeniu prywatnej korespondencji pocztowej, chociażby przewożonej do dalszej wysyłki, a to w myśl przywilejów pocztowego monopolu państwowego, który nakłada kary za wszelkie prywatne pośrednictwo w przewozie korespondencji.

= Zgodnie z § 16 instrukcji o porządku wydawania patentów na prawo przemysłu i handlu, zatwierdzonej przez p. ministra skarbu d. 13 lipca 1890 roku, poczynając od piątku bieżącego tygodnia czyli od d. 14 lipca r. b. magistrat warszawski rozpoczyna wydawanie półrocznych patentów przemysłowo-handlowych dla tych zakładów, które rozpoczynają działalność swoją w drugiem półroczu, tudzież dla przedsiębiorstw chwilowych (grabarskich, kamieniarskich, budowlanych, kąpielowych i t. p.), których działalność nie przekracza terminu sześciomiesięcznego.

= Inspektor okręgu fabrycznego zawiadamia w *Gaz. polic.*, że istniejące w Warszawie fabryki oraz zakłady przemysłowe podzielono na trzy następujące oddziały: 1-szy obejmuje cyrkuł zamkowy, soborny, łazienkowski i Nowego-Świata pod dozorem inżeniera technologa Iwanisowa (Wiejska nr. 1); 2-gi cyrkuły: mostowski, bielański, powązkowski i praski pod zawiadywaniem inżeniera Musatowa (Włodzimierska nr. 11); 3-ci cyrkuły: wolski, towarowy, jerozolimski i mokotowski pod dozorem inspektora inżeniera Dolińskiego (Marszałkowska nr. 44).

= Siódmy wydział hypoteczny warszawskiego sądu okręgowego wyznaczył d. 20-ty stycznia 1894-go r., jako termin ukończenia postępowań spadkowych po: Ottonie Fiszerze, właścicielu sum hypotecznych 19,000 rs.; Dorocie z Grejferów Wille, wierzycielce sumy 5,400 rs.; po Aleksandrze Świniarskim, właścicielu osady Konik; po Pawle Trzeszczkowskim, właścicielu kolonji nr. 2 Wola; i po Karolu Szymańskim, właścicielu folwarku Głusk.

= W ciągu zeszłego miesiąca, jak donosi *Gaz. polic.*, zdarzyło się 635 wypadków chorób zakaźnych, a w tej liczbie 125 śmiertelnych. Ospa szerzyła się najbardziej na ulicach: Stawki, Browarnej, Fabrycznej, Nizkiej i Grochowskiej; tyfus brzuszny na Dzielnej, wysypkowy: na Krochmalnej, Gęsiej, Grzybowskiej, Pawiej, Brukowej, Nizkiej, Franciszkańskiej, Twardej, Bonifraterskiej, Ząbkowskiej, Prostej, Petersburskiej, Ślizkiej, Siennej, Chmielnej, Pańskiej, Dzikiej i Targowej; błonica na Hożej.

= Biuro kontroli służących umieściło w zeszłym tygodniu z 482 kandydatów i kandydatek 469, a w tej liczbie: 279 sług do wszystkiego, 52 kucharek, 35 piastunek, 50 parobków i 13 stróżów.

= P. oberpolicmajster poleca w *Gaz. polic.* dopilnować, aby żydzi nie używali innych imion, jak tych, pod któremi są zapisani do ksiąg metrycznych. Za przywłaszczenie niewłaściwych imion i nazwisk lub za zmianę winni podlegną karze na zasadzie § 1416 kod. karn., a w razie dokonania tego w jakimkolwiek celu przestępnym kara określona będzie podług przepisów o połączeniu przestępstw.

= W *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: „Zwiedziłem niektóre bazary w mieście, przyczem okazało się: 1) na placu za Żelazną Bramą przy Dworze Gościnnym fury dowożące towary zatrzymują się nazbyt długo, przez co komunikacja jest utrudnioną i plac bardzo bywa zanieczyszczany; 2) w bazarze Ulrycha stragany z warzywami utrzymywane są nieporządnie; polecam więc komisarzom cyrkułów: wolskiego i jerozolimskiego niewłaściwości te niezwłocznie usunąć."

= Dzięki staraniom starszego zgromadzenia rzeźników warszawskich, p. Leona Lenartowicza, w szkole niedzielnej dla terminatorów tegoż fachu, utrzymywanej od 30-tu lat kosztem tegoż zgromadzenia, wprowadzono obecnie naukę religji, której wykłady prowadzi ks. Ziemiński, kapelan szpitala św. Ducha.

= Warszawskie Towarzystwo dobroczynności zawiadamia, iż ma do ulokowania sumę rs. 27,000 na hypotekę nieruchomości warszawskiej, w środkowym punkcie miasta położonej, bezpośrednio po pożyczce Towarzystwa kredytowego miasta Warszawy. Osoby, pragnące zaciągnąć z funduszu tego pożyczkę, mają złożyć w kancelarji Towarzystwa odpowiednie podanie z dołączeniem świadectwa magistratu, wykazującego wysokość ubezpieczenia budowli.

= Komitet gospodarczy Towarzystwa opieki nad ubogiemi matkami oraz ich dziećmi prosi nas o podanie do wiadomości publicznej, że z dniem dzisiejszym zakład położniczy Towarzystwa (Hoża nr. 70) zostaje zamknięty; przyjmowanie chorych wstrzymane będzie do dnia 1-go września r. b., a to z powodu rozpoczęcia robót dodatkowych przy wewnętrznem wykończeniu domu Towarzystwa.

= Pomocnikiem naczelnika wydziału mechanicznego kolei kursko-charkowsko-azowskiej mianowano p. Obrębskiego, b. inżeniera kolei terespolskiej.

= W dniu wczorajszym wyjechał do Samary prezes departamentu warszawskiej izby sądowej rz. r. st. Markow.

= Z Wilna donoszą do *Wieku*, że JE. ks. Audziewicz, biskup wileński, wyjechał na objazd djecezji.

## = Z teatru i muzyki.

* O wybitnem powodzeniu sztuki Józefa Blizińskiego „Chwast" świadczy wymownie wczorajszego wieczora przepełniona widownia teatru Letniego, w którym doskonały ten utwór odegrano po raz pierwszy w bieżącym sezonie letnim.

Panie: Lüdowa, Niewiarowska, Ostrowska, Borkowska, oraz pp.: Rapacki, Nowicki i Frenkiel zbierali huczne oklaski.

* (*St. Ciech.*) Potrzeba odnowienia i wzmocnienia sił wokalnych odczuwać się daje i w trupie teatru Nowego, mającego oddawna stałe źródło powodzenia w operetce.

Dzięki temu usłyszeliśmy na wczorajszem przedstawieniu „Księżnej Ninetty" w roli Ferdynanda śpiewaka młodego, po raz pierwszy na deskach scenicznych występującego, którego debiut cieszył się pomimo to powodzeniem niezwykłem i do tego rzeczywiście zasłużonem.

Debiutantem tym był p. Władysław Proniewicz, obdarzony prześlicznym głosem tenorowym, o emisji prawidłowej, swobodnej, świadczącej o studjach poważnych, które śpiewak ten prowadzi dotychczas pod kierunkiem prof. Horbowskiego.

Szlachetny, metaliczny tembr tego głosu wyróżniał się zpośród całego otoczenia, a nastrój liryczny, którym okrasił p. Proniewicz niewielką swoją partję, zrobił na słuchaczach wrażenie arcydodatnie, zmuszające śpiewaka do powtórzenia romansu w akcie drugim.

Słowem pierwszy występ ten cieszył się uznaniem i służyć może za prognostyk szczęśliwy.

Rozmiary tego głosu o woluminie zasobnym, niepozbawionym prawdziwie męskiej siły, o wiele wyżej wznoszą się ponad wymagania minjaturowej skali operetkowej, tak, że w danym razie p. Proniewicz może być wielce użytecznym i w operze, tem bardziej, że debiutant poszczycić się może znacznym stopniem muzykalności poważniejszej.

Rzecz pewna, że brak doświadczenia scenicznego i rutyny aktorskiej jest widocznym, ale przy szczerej i umiejętnej pomocy reżyserskiej nietrudno będzie p. Proniewiczowi i w tym kierunku się rozwinąć.

Na wczorajszem przedstawieniu „Księżnę Ninettę" widzieliśmy oswobodzoną od wielu niepotrzebnych powtarzań i konceptów, tak, że całość, okraszona humorem i werwą, sprawia wrażenie przyjemne, jakkolwiek nieokraszone promieniem wybitnej odrębności.

Bohaterką operetki nie jest jednak bynajmniej postać tytułowa, gdyż zaszczyt ten przypada wielce

ucieszniej parze, złożonej z p. Fillebornowej i p. Misiewicza, rozśmieszających do żywego.

Całość traktowaną jest artystycznie; pod względem wokalnym wyróżnia się p. Święcka, której „tyrolienne" zasługuje zawsze na bisowanie.

Duet hypnotyczny w wykonaniu przez p. Zimajerową i p. Dylińskiego należy do epizodów oklaskiwanych niezwykle.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Tańce perskie", „Rycerskość wieśniacza" i „Wieszczka lalek", w Letnim „Gniazdo rodzinne", a w Nowym „Księżna Ninetta".

* Repertuar teatru Wielkiego zapowiada na jutro „Violettę".

W operze tej pani Stromfeld-Klamrzyńska da się słyszeć przedostatni raz, p. Russitano zaś wystąpi po raz ostatni.

* W teatrze Letnim przedstawioną będzie jutro komedja Przybylskiego „Wejście w świat".

* Teatr Nowy daje jutro po raz dziesiąty „Księżnę Ninettę" Straussa.

W roli Ferdynanda wystąpi po raz drugi debiutant, p. Proniewicz.

* Na niedzielę przygotowują widowisko w Łazienkach na wyspie.

Odtańczony ma być balet „Lizeta czyli córka źle strzeżona".

* Od jutra w teatrze Letnim rozpoczną się tak zwane próby pełne z komedji czteroaktowej Wiktoryna Sardou „Andrea", w której tytułową bohaterką będzie p. Noiretówna.

Role główne spoczywają w rękach p. Lüdowej, pp.: Rapackiego, Szymanowskiego, Nowickiego i Prażmowskiego.

Nadto weźmie w tej sztuce udział prawie cały personel męski naszego dramatu i komedji.

Premjerę powyższej nowości zaprojektowano już na przyszły tydzień, jeżeli będzie wykończona wystawa, która ma być bardzo staranna.

* Donosiliśmy już, że repertuar dramatyczny teatru Wielkiego w jesieni r. b. powiększy pięcioaktowa tragedja Wincentego Rapackiego „Histrjoni".

Uzupełniając tę wzmiankę podajemy, że utalentowany autor do tej tragedji poczerpnął treść w epoce prześladowania chrześcijan za Djoklecjana, oraz że rzecz ta ma być wystawiona z nowemi dekoracjami, kostiumami i rekwizytami.

* Onegdaj, o godzinie 2-ej po południu, odbył się egzamin uczniów i uczennic nowo utworzonej przy teatrach warszawskich szkoły chórów, pozostającej pod kierunkiem p. Maszyńskiego.

* Wczorajszego wieczora na przedstawieniach znajdowało się osób w teatrach: Wielkim 403, Letnim 281, Nowym 338; w teatrzyku Eldorado 191; na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej 201 i na wystawie Muzeum rzemieślniczego 57.

= Sprawy szkolne.

Egzaminy wstępne i przygotowawcze w pierwszem gimnazjum męskiem warszawskiem rozpoczną się d. 30-go sierpnia.

Prośby o dopuszczenie do egzaminów wnosić można od d. 13-go do 27-go sierpnia.

Miejsc wolnych niema w klasach: pierwszej, drugiej i trzeciej.

Zapis uczniów do szkoły handlowej prywatnej już się rozpoczął i trwać będzie do d. 28-go sierpnia, w godzinach od 9—11-ej przed południem, w kancelarji szkoły przy ul. hr. Berga nr. 6-ty.

Egzaminy wstępne odbywać się będą od d. 28-go sierpnia do 4-go września.

= Własna siedziba.

Z powodu licznych zapytań, dlaczego Towarzystwo ogrodnicze nie zakłada własnego ogrodu, wiceprezes, p. E. Jankowski, nadsyła nam w tym względzie następujące wyjaśnienie.

Uznając w zasadzie potrzebę, a nawet konieczność własnej siedziby, bez której Towarzystwo nie może się należycie rozwinąć, pan J. oznajmia, że zapis ś. p. Spornego na ów cel teraz nie starczy.

Zarząd więc działa z wielką ostrożnością, a komisja, z jego łona do tej sprawy wybrana, upatruje miejsca i obmyśla odpowiednie środki.

Pomimo przedsiębranych starań, nie uzyskano od magistratu żadnego placu, a zamiar wydzierżawienia wieczyście części pola mokotowskiego nie dał się w czyn wprowadzić.

Po ściślejszych obliczeniach na urządzenie ogrodu doświadczalnego, zawierającego niezbędne kolekcje, potrzeba najmniej 100,000 rs.

Dążenia więc do urzeczywistnienia projektu nabycia własnej siedziby byłyby w obecnej chwili przedwczesne.

= U wioślarzy.

Na ostatniem posiedzeniu komitetu warszawskiego Towarzystwa wioślarskiego postanowiono urządzić męską wycieczkę sportową, o której mówiono dość dużo na ostatniem miesięcznem zebraniu Towarzystwa.

Przeprowadzeniem tej wyprawy, której termin oznaczony został na d. 30-ty b. m., zajmie się delegacja sternicza.

Jako termin regat sierpniowych przyjęto d. 20-ty sierpnia.

Członkowie Towarzystwa, chcący się poddać egzaminom na sterników i wioślarzy klasowych, winni składać deklaracje na ręce komitetu do d. 29-go b. m., do godziny 9-ej wieczorem włącznie.

= Ze sportu.

Świeżo nadeszłe dzienniki z Moskwy przynoszą wiadomości o niedzielnych wyścigach na polu Chodyńskiem, na których rozegrano nagrodę Cesarską i Derby.

Wyścigi rozpoczęły się biegiem o nagrodę Towarzystwa 500 rs., którą zdobyła „Blanche d'Orléan" G. Zielińskiego (hodowca L. Grabowski).

Z kolei nastąpiło „Derby". Właściwie nagroda w „Derby" wynosi 20,000 rs., wraz jednak z zapisami i przepadkami dosięga 28,700 rs., z których pierwszemu koniomi 20,745 rs., a właścicielowi żeton; hodowcy 5% (1,215 rs.), dodatek 1,000 rs. i żeton; trener i jeździec otrzymują po złotym zegarku; drugiemu koniowi 1,800 rs. i trzeciemu 540 rs.

Biegało koni 13, a mianowicie: L. Grabowskiego „Sezam" i „Sulima", A. Łazarewa „Tyumf" i „Gambetta", S. M. Iljenki: „Książę Orleański" i „Sonata Kreuzerowska", T. Dorożyńskiego i J. Skarżyńskiego „Ostatni z Fog-a-Ball", stajni wyścigowej derkulskiej „Wenera", I. Arapowa „Pierwszy maja", G. Kristi „Trynka" i „Markiz", braci Iłowajskich „Sajgak", I. Mamontowa „Gunnersmar".

„Sezam" pod Punchem przyszedł łatwo pierwszy w 2 m. 41 sek., wyprzedzając o korpus „Tryumf" Łazarewa; trzecią była „Wenera" stajni wyścigowej derkulskiej.

Następną była nagroda Cesarska (6,000 rs., kubek złoty dla właściciela i medal dla hodowcy); dystans 4 wiorsty.

Biegało dziesięć koni, a mianowicie: „Prometeusz" towarzystwa „Fog-a-Ball" (hodowca K. Dorożyński), „Pity-Palaty" Sonnenberga, „Kundry" J. Reszkego, „Jarema Wiśniowiecki" L. Grabowskiego, „Reine Margot" I. Mamontowa, „Bieda" A. Bobrinskiego, „Passe-temps", właściciel „M. W. G.", „Peniston" hr. Ribeaupierre'a, „Brisso" A. Łazarewa i „Monstre" S. Rastorgujewa.

Pierwszym byl u mety „Prometeusz", przebiegłszy cztery wiorsty w 5 m. 38 sek.; drugim „Pity-Palaty", trzecim „Kundry".

Podczas wyścigu „Bieda" upadła i złamała sobie nogę.

W biegu „sprzedażnym" zdobyła nagrodę „Barykada" T. Dorożyńskiego i J. Skarzyńskiego.

= Wolne mieszkania.

W obecnej chwili znajduje się jeszcze w Warszawie, pomimo upłynięcia kwartału, mnóstwo mieszkań do wynajęcia.

Przeważnie są to mieszkania obszerniejsze, począwszy od 3-ch pokojów w górę.

Pochodzi to ztąd, iż wiele osób, wyjeżdżając na letnie mieszkanie lub do kąpiel, odstępuje chwilowo obszerniejsze mieszkania i składa swoje ruchomości na przechowanie w jednym lub dwóch pokojach.

Należy też brać pod uwagę, iż od kwartału świętojańskiego przybyło kilkadziesiąt nowo wykończonych domów.

= Kąpiele wiślane.

Wczorajszy dopiero dzień uważać należy za początek sezonu kąpieli wiślanych.

Temperatura powietrza dochodziła wczoraj do 21 stopni Réaumura, wody zaś w Wiśle do 19-tu.

Wszystkie też łazienki przez cały dzień były przepełnione, a wieczorem znajdowały się w formalnem oblężeniu.

W takich razach najgorzej bywa z bielizną kąpielową, która nie ma czasu nawet wyschnąć jak się należy.

Czy aby bywa... prana?...

= Na Wiśle.

Przy wzmagającym się upale woda na Wiśle zwolna opada.

Dzisiaj zrana wodomiar wskazywał stóp 4 cali 9.

Stan ten jest jeszcze pomyślny dla żeglugi wciąż ożywionej.

Parostatkami nadjeżdżają liczne partje flisaków.

Przy Solcu wyładunek drzewa opałowego, nadchodzącego z góry rzeki, trwa niestannie.

= Żniwa.

W niektórych miejscowościach powiatu błońskiego i grójeckiego około Mszczonowa, Nadarzyna i Tarczyna rozpoczęto żniwa w dniu dzisiejszym na gruntach włościańskich, od wczesnych żyt.

Urodzaje ozime przeważnie dobre.

= Kradzieże.

W sklepie ze skórami Bratmanowej pod № 85-ym przy ul. Niskiej ginął od pewnego czasu towar; dzięki zarządzonemu śledztwu część skradzionych skór znaleziono u Eljasza Rochmana. — Z mieszkania Szajnberga pod № 20-ym przy ul. Gęsiej skradziono rzeczy wartości 200 rs. — Na targu za Żelazną Bramą p. Forbrotowa, znalazłszy się w tłoku, została okradziona ze złotego zegarka i takiejże dewizki. — Bronisławowi Rosmanowi wyciągnięto zegarek podczas nabożeństwa w kościele św. Aleksandra. — Władysław Lesselrod z pod № 57-go przy ul. Długiej zawiadomił policję, iż Jan Molinberg, przywłaszczywszy sobie pieniądze oraz powierzone mu dokumenty, uciekł bez wieści. — Z domu modlitwy pod № 16-ym przy ul. Nowiniarskiej skradziono skarbonkę z pewną kwotą pieniędzy oraz utensylja obrzędowe.

= Przy pracy.

Nocy dzisiejszej robotnik kanalizacyjny, Łukasz Janiak, wpadł do kanału na rogu ul. Nowolipia i Karmelickiej.

Wydobyto go z ciężkiem uszkodzeniem kości pacierzowej i, po udzieleniu doraźnej pomocy, odwieziono do szpitala ewangelickiego.

Przy budowie domu pod № 72-im przy ul. Nowy Świat zrzucono nieostrożnie z wysokości 2 go piętra ławkę, która spadła na robotnika Stanisława Sawińskiego.

Poszwankowanego, po udzieleniu pomocy, odwieziono do mieszkania pod № 6-ym przy ul. Wroniej.

= Z mocowania.

Wczorajszego wieczora w bawarji Gołębiewskiego pod № 22-im przy ul. Smoczej Jan Cegielski, zamieszkały przy ul. Nowolipie pod № 54-ym, chwaląc się z wielkiej siły, wyzywał wszystkich do zapasów.

Kilku zapaśników istotnie powalił, trafiwszy jednak na silniejszego, przewrócony, upadł tak nieszczęśliwie, iż złamał prawą nogę i zranił się w głowę.

Poszwankowanego odwieziono do szpitala św. Ducha.

= Z ulicy.

Na rogu ul. Grzybowskiej i Granicznej spadł z wozu Jakub Skrzynka.

Uderzywszy głową o kamień, stracił przytomność i w takim stanie odwieziono go do szpitala.

W pobliżu domu pod № 4-ym przy ul. Bagno znaleziono zemdlonego człowieka.

W ubraniu chorego był dowód legitymacyjny na nazwisko Jakuba Sieraczka, zamieszkałego pod № 5-ym przy ul. Grzybowskiej.

= Topielica.

Pod Kępą Kiełpińską zatrzymano płynące na Wiśle zwłoki kobiety.

Sądząc z odzieży, jest to wyrobnica mularska, jedna z tych, które w znacznej liczbie przychodzą na lato do Warszawy z gubernji lubelskiej.

= Porażenia słoneczne.

W dniu wczorajszym 17-letni Stanisław Buczyński, jadąc konno z Mokotowa ku Piasecznu, nagle zachorował.

Nieprzytomnego chłopca przywieziono do Warszawy.

Wezwany lekarz stwierdził zapalenie opon mózgowych, spowodowane porażeniem słonecznem.

Podobnemu porażeniu uległa 10-letnia Barbara Kalinowska, córka łaziennika, podczas zabawy na prawym brzegu Wisły w samo południe.

= Pożary.

Za Szmulowizną widziano ogromną łunę.

Okazało się, iż pożar szerzył się we wsi Dobre, nieopodal Radzymina.

Ogień zniszczył 24 domy i budynki gospodarcze.

Przyczyną pożaru było rzucenie zapałki przez 6-letniego chłopca na słomiany dach chlewu.

Płomienie tak szybko ogarnęły szereg zabudowań, iż ratunek okazał się niemożliwym.

W mieszkaniu stróża pod № 27-ym przy ul. Freta zapaliły się sprzęty.

Domownicy bez wzywania straży ogień stłumili.

+ Wizyta pasterska.

W d. 25-ym czerwca JE. ks. biskup Baranowski przybył z Kowna na wizytę pasterską do Płungian.

Powitany przez miejscowego proboszcza i licznie zebranych parafjan, JE. udał się wieczorem do ks. Michała Ogińskiego na obiad, do którego zasiadło wielu dostojników kościoła, świta biskupia i kilkunastu obywateli okolicznych.

Nazajutrz JE. ks. biskup celebrował mszę św. i bierzmował setki nabożnych.

Następnie zaś wizytował kościołek parafjalny w miasteczku Kule, zkąd udał się do Retowa.

+ Teatr amatorski.

W niedzielę w Sielcach, pod Sosnowicami, urządzono przedstawienie amatorskie na rzecz budowy kościoła w Sosnowicach.

Odegrano komedyjki: „Łapka na myszy" i „Ciotka na wydaniu".

Program wieczoru urozmaicał śpiew artystki opery warszawskiej, pani d'Orio.

Niestety sala była pustą, ponieważ pożar rampy kolejowej w Sosnowicach powstrzymał publiczność od przybycia na przedstawienie.

+ Olbrzymi spadek.

*Odesk. wiestn.* w nrze 166-ym podaje następujące szczegóły o olbrzymim spadku po ś. p. Wojciechu Kuczewskim, zmarłym w Waszyngtonie.

Kuczewski pochodzi z gubernji podolskiej, a w r. 1861-ym umarł bezpotomnie w Waszyngtonie.

Spadkobiercami K. są rodziny Duninów, Cieszkowskich, Stadnickich, Szydłowskich, Wojciechowskich.

Gdy jeden z mieszkańców Odesy, Jan Ostrowski-Wojciechowski, rozpoczął poszukiwania, zaczęli doń zgłaszać się liczni krewni Kuczewskiego, zamieszkali w gubernjach: podolskiej, wołyńskiej, besarabskiej, chersońskiej i warszawskiej.

Podobno spadek nie uległ dotychczas przedawnieniu, prawnicy zaś odescy nie tracą nadziei, iż sprawie potrafią nadać obrót dla sukcesorów pożądany.

Według przypuszczalnego obliczenia, kapitał, po-

zostały po ś. p. Kuczewskim, wzrósł obecnie do 150 miljonów rubli.

Majątek ma pozostawać pod opieką kongregacji katolickiej w Pensylwanji.

+ Echa pogorzeli.

Z Sosnowic donoszą nam, iż podczas pożaru niedzielnego z pociągu zagranicznego nie zdołano wyratować towarów, drugi zaś pociąg uratowano cały, z pierwszego tylko niektóre wagony.

W ogóle spaliło się 18 wagonów, w liczbie tej 6 naładowanych surowcem (rudą żelazną), jeden kwasem siarczanym.

Na rampie spaliło się: 75 beczek smoły kamiennej, z której wydobywał się wciąż czarny dym, cynkwajsu 2 wagony, cellulozy 2 wagony, chmielu 3 wagony, przeszło 60 beczek śledzi, obrzynków papieru wagon, siarki 2 wagony, siarczanu miedzi wagon, koperwasu wagon, znaczna ilość rur sztajngutowych (z glinki ogniotrwałej) popękała, wagon drzewa, dwie duże wagi decymalne, należące do komory, skór solonych przeszło za 2,000 rs.

Były też maszyny, oraz ich części, blacha walcowana, rury żelazne, żelazo walcowane, kątowe i okrągłe, pasy skórzane i wiele innych przedmiotów, co do których jeszcze w tej chwili śledztwo się prowadzi.

Z wielkim trudem uratowano skład z towarami, pochodzącemi z gubernij wewnętrznych.

Szczególną energją, oniemal zaparciem się siebie odznaczyli się urzędnicy kolei, którzy w popalonem obuwiu, w podartem ubraniu, z oblaną potem twarzą zjawiali się wszędzie, gdzie groziło nieszczęście.

Rampa około 50 sążni długości cała się spaliła.

Cały dzień i noc gaszono tlące się towary.

Straty obliczają na 600,000 rs.

+ Pożar Serocka.

Korespondent nasz z gubernji łomżyńskiej pisze pod d. 10-ym b. m.:

„W poniedziałek, o godzinie 11-ej przed południem, prawie cały Serock stał się pastwą płomieni.

Ocalały tylko: kościół, poczta, sąd gminny i kilkanaście domów w rynku; zgorzały plebanja i gmina.

Kilka tysięcy ludzi pozostało bez dachu i chleba.

Ogień wszczął się o godzinie 11-ej w nocy, a w kilka godzin obrócił w popiół sto kilkadziesiąt domów i zabudowań gospodarczych.

O godzinie 6-ej wieczorem ogień umiejscowiony.

W chwili, gdy słowa niniejsze kreślę, zgliszcza tlą się jeszcze, niebezpieczeństwo więc nie minęło całkowicie.

Straty na razie obliczyć niepodobna.

O ile nam wiadomo, za inicjatywą, podjętą tu przez jednego z ziemian sąsiadów Serocka, dozwolone będzie zbieranie składek na ofiary pogorzeli."

## Egzaminy.

Pomiędzy kończącymi instytut technologiczny w Petersburgu, których listę podaliśmy w nrze z d. 6-go b. m., znajdują się też pp.: Ludwik Szymanowski i Paweł Łappa-Starzeniecki.

*

W r. b. ukończyli całkowity kurs nauk na wydziale prawnym w tutejszym uniwersytecie: pp.: Feliks Adamski, Paweł Albow, Moszek Askenas, Albert Barbanel, Michał Branik, Ignacy Brüner, Wincenty Buglewski, Sergjusz Wasiljew, Kazimierz Wereszczyński, Feliks Wisłouch, Konstanty Władimirskij, Adam Wozdecki, Józef Gliszczyński, Mateusz Gloger, Bronisław Gutmann, Piotr Daniłow, Jan Jeżewski, Bolesław Zawrocki, Izaak Załszupin, Witold Kasperowicz, Teodor Kalinowski, Wacław Kinel, Stefan Kobyliński, Marjan Kotowski, Mikołaj Koczujew, Józef Kuczyński, Adam Łaparewicz, Józef Łaski, Józef Lewenthal, Wincenty Łypacewicz, Stefan Laskowski, Aleksander Mikaberidze, Wincenty Młynarski, Stefan Moledziński, Klaudjusz Musin-Puszkin, Jan Paszkowicz, Anastazy Płyszewskij, Jan Przewłocki, Tadeusz Przyłęcki, Kazimierz Rossmann, Mirosław Sawicki, Wincenty Sałaciński, Władysław Ślaski, Henryk Sumowski, Bolesław Sylwestrowicz, Juljan Sienicki, Bazyli Siencow, Eugenjusz Teliszew, Marjan Terpiłowski, Mikołaj Trojanowskij, Teodor Tujakowski, Marjan Tymowski, Abraham Faterson, Włodzimierz Felkner, Chaim Finkelkraut, Henryk Forsteter, Mieczysław Cetnarowicz, Włodzimierz Cichockij, Wincenty Szeliski, Mojżesz Endelmann, Stefan Janicki i Aleksander Jackowski.

*

Następujący studenci farmacji II-go kursu ukończyli egzaminy na stopień prowizora farmacji: Władysław Karol Biehler, Józef Goldschmigel, Mateusz Adolf Gąsecki, Kazimierz Sławiński, Stefan Wacław Skowroński, Andrzej Cejzyk, Czarnocki, Chaim Szapiro—wszyscy *cum eximia laude*; Bagiński, Gustaw Adolf Dominik Cart, Jerzy Ryszard Cejzyk, Majer Cukier, Kazimierz Czyżewski, Moryc Charlamb, Stefan Antoni Chodakowski, Zygmunt Antoni Chądzyński, Czekaj, Mowsza Chanin, Frydecki, Adam Leonard Adolf Gadomski, Izrael Aron Ginsberg, Józef Gerson, Henryk Herzlich, Jan Kazimierz Hildebrand, Wacław Bożydar Hubert, Jeromin, Jochelson, Bronisław Wacław Juraszyński, Teodor Ignacy Kindler, Karczewski, Bolesław Koskowski, Wojciech Krzycki, Kazimierz Stefan Marek Kruszewski, Bazyli Antoni Kulczycki, Henryk Łabędzki, Maurycy Lewi, Andrzej Lipiński, Edmund Aleksander Lipiński, Tomasz Józef Majewski, Paweł Bogos Mazłoumow, Józefat Maurycy Miłaszewski, Zygmunt Stefan Mrowiński, Teofil Nazarewicz, Maksymiljan Naziembło, Wincenty Kazimierz Nartowski, Bolesław Mateusz Michał Nowiński, Stanisław Wiktor Otwinowski, Olkuski, Odrobiński, Józef Piński, Stanisław Powiadowski, Maurycy Ludwik Pożaryski, Jel Polaczek, Gabrjel Stanisław Posmykiewicz, Stanisław Pfatt, Edward Makcymiljan Przeorski, Feliks Sulewski, Aleksander Ślaski, Piotr Włodzimierz Szymański, Józef Czesław Szukszta, Izydor Szafir, Spilrein, Jan Bronisław Truszkowski, Trzaskowski, Wiktor Kazimierz Wagner, Antoni Wildonow, Herman Leonard Zaleski, Karol Zaliwski, Stefan Piotr Zawistowski.

*

Patenty z ukończenia gimnazjum płockiego w r. b. otrzymali: Ludomir Domagalski, Zdzisław Dworzańczyk, Franciszek Zawistowski, Józef Kossek, Borys Archangielski, Franciszek Wierzbiński, Włodzimierz Isajew, Paweł Danilewski, Rafał Kempner, Zygmunt Kmita, Antoni Macierkowski, Antoni ks. Massalski, Jan Milewski, Hieronim Miączyński, Eugenjusz Płoski, Zygmunt Pyrowicz, Aleksander Romanowski-Romańko, Esel Roschal, Wacław Szynklewski, Eugenjusz Szymanowski, Mojżesz Lotje.

*

Patenty dojrzałości z ukończenia gimnazjum męskiego w Radomiu otrzymali: Apolinary Ankowski, Władysław Jabłoński, Jakub Mordkowicz, Wincenty Trzebiński, Józef Sokołowski, Teodor Podczaski, Tymoteusz Osuchowski, Stefan Doliński, Mikołaj Szadryn, Władysław Białobrzeski, Kazimierz Luboński, Wacław Sobieszczański, Stanisław Dutkowski i Jan Krauz.

Medal złoty otrzymali: Stefan Rudzki i Eugenjusz Spektorski, srebrny—Józef Helbich.

*

Gimnazjum klasyczne w Smoleńsku ukończyli w r. b.: Około-Kułak, Olszewski, Podobiad, Rutkowski, Stocki, Wygowski i Zarzecki—ostatni z medalem srebrnym.

Gimnazjum realne zaś w Smoleńsku ukończyli: Apanowicz, Gordziałkowski, Juraka, Ostaszewski, Sławiński i Stentzel.

## NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 13-go lipca odbędzie się w Petersburgu ciągnienie pożyczek premjowych szlacheckiego Banku ziemskiego pierwszej emisji.

— Od d. 13-go lipca do 13-go kwietnia dozwolone jest polowanie w Królestwie Polskiem na ptastwo przelotne, a mianowicie: żórawie, czaple, kuliki, chruściele, bekasy, dubelty, czajki, kurki wodne, gołębie, przepiórki, drozdy, skowronki, gęsi, kurki i nurki.

— D. 13-go lipca, w rządzie gubernjalnym łomżyńskim, odbędzie się licytacja na budowę nowej gminnej łaźni w m. Tykocinie od rs. 3398 kop. 43; wadjum wymagane w sumie rs. 339 kop. 84.

— D. 13-go lipca, w rządzie gubernjalnym łomżyńskim, odbędzie się licytacja na urządzenie przewozu promowego w m. Tykocinie od rs. 1023 kop. 40; wadjum wymagane jest w sumie rs. 103.

— D. 13-go lipca, w urzędzie powiatowym płońskim, odbędzie się licytacja na budowę murowanego mostu na kanale miejskim na ulicy Warszawskiej w m. Płońsku od rs. 588 kop. 29; wadjum rs. 59.

— Od d. 13-go lipca kancelarja szkoły realnej warszawskiej przyjmować będzie prośby o dopuszczenie do egzaminów wstępnych do klas: przygotowawczej, piątej i szóstej. W pozostałych klasach niema wolnych miejsc.

— D. 13-go lipca, w zarządzie wojskowo-lekarskim okręgu warszawskiego, odbędzie się licytacja na dostawę do składu aptecznego warszawskiego lekarstw, materjałów aptecznych, naczyń aptecznych i przedmiotów opatrunkowych; wadjum wymagane jest w wysokości 25% zadeklarowanych sum.

## RUCH SŁUŻBOWY.

Rozkazem ministra sprawiedliwości z d. 11-go czerwca mianowany p. o. sędziego śledzczego I-go rewiru powiatu stopnickiego starszy kandydat do posad sądowych przy sądzie okręgowym w Kostromie, Wierchowskij. Przeniesieni: z I-go rewiru powiatu miechowskiego do II-go rewiru powiatu kieleckiego p. o. sędziego śledzczego sekr. gub. Pogorzański, tudzież z I-go rewiru powiatu stopnickiego do I-go rewiru powiatu miechowskiego p. o. sędziego śledzczego, sekr. kol. Łukaszewicz.

Rozkazem ministra sprawiedliwości z d. 21-go czerwca mianowany członkiem sądu okręgowego w Połtawie sędzia pokoju m. Wielunia, Kachowskoj.

Rozkazem kontrolera państwa z d. 16-go czerwca mianowani: kontrolerem w kontroli kolei baltyckiej i pskowsko-ryskiej młodszy rewizor izby skarbowej warszawskiej, inżenier-mechanik Dobrotworskij; kontrolerem w kontroli kolei kursko-charkowsko-azowskiej pomocnik kontrolera w kontroli kolei warszawsko-terespolskiej, brzesko-chełmskiej, siedlecko-małkińskiej i nadnarwiańskiej, nauczyciel domowy Niurenberg.

(*Praw. wiestn.* nr. 137 z d. 7-go lipca.)

## ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod dniem 10-ym b. m.: „Otrzymano tu doniesienie z Wiednia, iż cesarz Franciszek Józef zatwierdził p. Józefa Friedlajna na stanowisku prezydenta m. Krakowa. — Jutro rozpocznie się tu doroczny zjazd lekarzy-chirurgów. Posiedzenia i demonstracje na chorych odbywać się będą w gmachu kliniki chirurgicznej uniwersytetu, którą zarządza prof. dr. Rydygier. Obrady trwać mają trzy dni. Zgłoszono znaczną liczbę odczytów naukowych. — Prof. dr. Rostafiński, ze względu na nawał zajęć, zrezygnował z godności przewodniczącego komisji fizjograficznej Akademji umiejętności. — Michał Bałucki wyjechał na letnie mieszkanie do Rytra pod Starym Sączem.—Celem otrzymania wyjaśnień, dotyczących wpływu wydziału krajowego galicyjskiego na prowadzenie widowisk w nowym gmachu teatru, bawił tu zastępca marszałka, p. Antoni Chamiec. Konferowali z nim: prezydent miasta p. Friedlajn, referent wielce niefortunnej dotąd sprawy teatralnej p. Jakubowski i dyrektor kasy oszczędności oraz członek rady miejskiej p. Slęk. Zapewniają, iż jeżeli wydział krajowy zaaprobuje warunki umowy o dzierżawę teatru, przez krakowską radę miejską uchwalone jeszcze w bieżącym tygodniu, to konkurs na dzierżawę zostanie niezwłocznie rozpisany, a wybór nowego dyrektora teatru nastąpićby mógł jeszcze przed d. 15-ym sierpnia. W tym dniu gasną radzieckie mandaty 28-iu członków rady, w których miejsce wejdą nowi, niedawno wybrani. Potrzeba nowego ukonstytuowania sekcyj i komisyj zabrać musi wiele czasu, zatem jeżeli nowy dyrektor teatru do tego terminu nie będzie wybrany, sprawa ulegnie kilkumiesięcznej zwłoce; tymczasem kłopotliwem jest bardzo obecne niepewne położenie aktorów, niewiedzących dotąd, gdzie, pod kim i odkąd na przyszły sezon grać zaczną.—Od kilku dni dopiero trwające upały do reszty wyludniły miasto. Pozostali jedynie ci, którzy musieli. W każdy dzień świąteczny odbywają się zbiorowe wycieczki w piękne podmiejskie okolice, koncerty i zabawy w ogrodach miejskich. Do oryginalniejszych, tu przynajmniej po raz pierwszy stosowanych, należał urządzony wczoraj na zabawie w parku dra Jordana konkurs na najpiękniejszego mężczyznę. Plebiscyt z obecnych w ogrodzie przyznał taką godność p. Bronisławowi Ślaskiemu. Tryumfator otrzymał jako nagrodę dam papierośniczkę srebrną z wymownym napisem „najpiękniejszemu". Rysy twarzy krakowskiego Apollina przejdą zapewne do potomności ze szpalt pism obrazkowych, niby poważnych i humorystycznych, a niewinna zabawka przysporzyła trochę grosza na budowę domu dla ubogich studentów. Podczas kanikuły nie opuszcza nas pomysłowość!..."

× **Gwałtowny malarz.** W poczekalni pałacu sprawiedliwości w Genewie w zeszły poniedziałek 65-letni znany genewski malarz, Max Baud, strzałem z rewolweru zranił ciężko sędziego Pauly'ego, prezesa sądu cywilnego. Baud na kilka dni przedtem przegrał proces pewien w sądzie cywilnym. Kula ugodziła sędziego w prawy bok, a że wyjąć jej nie zdołano, ranny znajduje się w niebezpieczeństwie życia. Gwałtowny malarz sam oddał się w ręce policji, której znany już był z mniej krwawego zamachu, jakiego także w sądzie dopuścił się w r. 1874-ym. Wtedy to, mszcząc się na jednym z sędziów pokoju, w czasie posiedzenia rozbił mu o głowę dwa zgniłe jaja. Wybryk ten opłacił pięcioma miesiącami więzienia.

× **Lynch we Francji.** Ciekawą próbkę obyczajów przynoszą pisma paryskie w formie echa z prowincji. W gminie Bayet w pobliżu Saint-Pourçain zamieszkał od dwóch lat niejaki Ludwik Murat, były żołnierz z bataljonów karnych, rodzaj bandyty, dziwne stanowiącego *anomalium* w łonie cywilizowanego społeczeństwa. Obdarzony nadzwyczajną siłą i równą jej odwagą, wyrobił sobie w gminie stanowisko iście wyjątkowe: wygodnego życia na koszt jej mieszkańców. Nie oglądając się na nic i nikogo, nakładał poprostu na zamożniejszych haracze, uboższych zaś zmuszał pięścią do wysługiwania mu się. Nikt nie śmiał stawić mu oporu; spróbował tego raz stróż gminny, ale po dotkliwej porażce poddał się także. Wierzyciele Murata żadnej na nim zyskać nie mogli egzekucji od czasu, jak jednego z woźnych w niesłychany sposób zmaltretował. Władze sądowe odbierały wprawdzie od czasu do czasu skargi bezimienne, gdy jednak przychodziło do śledztwa, nikt przeciw bandycie nie ośmielał się świadczyć. W okolicy, gdzie go nazywano „księciem Muratem", przyzwyczajono się już do znoszenia tyranji bandyty, gdy wreszcie przyszła i na niego kreska. Kilka dni temu „książę" pobił ciężko niejakiego Court'a, starszego już człowieka, który, jakkolwiek sam nie miał zamiaru krzywdy swojej dochodzić, znalazł jednak mściciela w synnu swoim, na pół dzikim kłusowniku. Ten ostatni, powracając z polowania z bronią w ręku, spotkawszy Murata, zelżył go i zapowiedział mu zemstę swoją, a gdy bandyta w opowiedzi na pogróżki zamierzył się na niego, kłusownik chwycił za broń i zastrzelił go na miejscu. Morderca oddał się sam w ręce miejscowego przedstawiciela porządku publicznego, t. j. stróża gminnego, który, dowiedziawszy się o co chodzi, serdecznie go uściskał. Cała gmina towarzyszyła Court'owi, prowadzonemu przez żandarmów do więzienia, zowiąc go wybawicielem swoim, częstując go czem kto mógł, poczem podała do sądu prośbę o uwolnienie zabójcy.

× **Ofiara szantażu.** Wydawca *Revue des Deux Mondes,* Karol Buloz, padł ofiarą bandy wyzyskiwaczy, w których ręce dostały się miłosne a kompromitujące go listy do pewnej damy z półświatka. Buloz, dla uniknienia skandalu, wykupił je za 600,000 fr., żona jego jednak, uderzona nagłym w domu brakiem pieniędzy, wpadła na trop właściwy i wystąpiła z żądaniem rozwodu.

## BAŃKI MYDLANE.

Niewiele brakuje.

Młody adwokat spowiada się przed przyjacielem ze swoich dyskretnych kłopotów.

— Napisałem wspaniałą mowę w sprawie kryminalnej. Wspaniała! Zrobi mnie popularnym.

— A kiedyż posiedzenie sądowe?

— Ba! w tem sęk! Mowę mam, ale mi jeszcze odpowiedniego do niej przestępcy brakuje...

*

Wrażenie jedyne w swoim rodzaju.

Walek miał się żenić z pokojówką Kasią, ale zamiaru zaniechał.

— Walek!—pyta go któryś z towarzyszów—żenisz się ty z Kaśką?

— Aha! Niema głupich—odpowiada roztropny Walek—widziałem ją raz, jak trzepała dywany i... miałem już dosyć...

*

**Konwersja.**

Zgadzam się, że powaga od tych mężów płynie,
Co szczyty na społecznej zasiedli drabinie.
Za to, proszę mi przyznać, jako nie jest blagą,
Że i listy zastawne są także powagą.
Owóż, gdy te ostatnie, bez najmniejszej tremy
I z pożytkiem dla kraju wciąż konwertujemy,
Kwestja, czyby i pierwszych plejadę wspaniałą
Cokolwiek skonwertować nam nie wypadało.
Mężo blasku albowiem są dziś pokrzywdzeni,
Siejąc nam wielki procent swych jasnych promieni.
Niech trzy i pół przeznaczą dla krajowej gleby,
A resztę zachowają na własne potrzeby.
Rzucam myśl, czy przyniesie nam jakie korzyści,
Nie przesądzam—obliczą to ekonomiści;
A zaś czy kiedykolwiek w czyn się przeistoczy,
Wątpię—mamy na Jasność zbyt łakome oczy.

*M. Rodoć.*

## Przypowieści afrykańskie.

III.

Do dwóch przypowieści afrykańskich, powtórzonych tu na tem miejscu za Stanleyem a zebranych przez tegoż nad stokami Aruwimi i w Ugandzie, dorzucamy trzecią, rodem z krainy zulusów, opowiedzianą przez Jerzego Lefèvre w *Revue des Revues*. Ma ona tę wyższość po nad poprzedniemi, iż wymieniony podróżnik nie starał się jej upiększyć stylem własnym, ale podał ją w tej samej formie, w jakiej ją otrzymał z ust naczelnika jednego z plemion zulusów, Tolla, towarzyszącego mu w wyprawie ku jeziorowi N'gami.

Przypowieść ta brzmi:

**Poczciwy słoń.**

Ongi, dawno już temu bardzo, przed laty i laty, przed miesiącami i miesiącami, zanim jeszcze król K'hoeni nad wolnymi panował zulusami, poczciwy słoń zamieszkiwał krainę Kalahari. A słoń to był silny bardzo, bardzo rozumny i litościwy bardzo.

Tak był dobrym poczciwy słoń, iż, przechodząc lasami, pochylał grzbiet, aby nie łamać gałęzi. Gdy rzekę przebywał w bród, czynił to jaknajostrożniej, byle nie zmącić złotego piasku i różnych kamyków dna, byle nie zranić szeroko na spokojnych wodach rozkwitłego nenufaru.

Tak był dobrym poczciwy słoń, że ukrywał się, aby czarnej nie straszyć pantery, gdy o świetle księżyca schodziła poić się u źródlisk, bijących wśród palm.

Zdarzało się, iż poczciwy słoń spotykał tygrysa w pogoni lasami za antylopą lub potężnego węża, obezwładniającego wzrokiem królika skalnego; i otaczał opieką swoją królika i antylopę, nie czyniąc jednak nic złego ani tygrysowi, ani wężowi potężnemu. Pocieszał małpy, płaczące na szczytach palm kokosowych w noc księżycową, a gdy porywał z pustyni, baczył, aby uderzeniem szerokich uszu swoich nie zmiażdżyć roju owadów, które go niby kłębami brzęczącego pyłu otaczały wkoło.

Owóż pewnego dnia poczciwy słoń, silny bardzo, bardzo rozumny i miłosierny bardzo, zapragnął przekonać się, czy mu też zachowają wdzięczność za dobroć jego dla stworzeń i rzeczy, i powędrował nad rzekę Tugela w krainie wolnych zulusów.

I zanurzył się w czystej, przezroczej wodzie, gdzie kwitły nenufary, gdzie pływały ryby błękitne, gdzie potężne węże okrągłemi głowami z po za kamieni wyzierały, a dosięgnąwszy prądu, zatrzymał się...

I oto wnet chłodniejszą stała się woda, aby orzeźwić ciało jego, w długim pochodzie pokryte potem i kurzawą. Ogrzały się piaski dna, aby ciepłem otoczyć nogi jego, chłodem wody zziębnięte. Wielkie nadbrzeżne drzewa rozchyliły nad nim gałęzie, aby go osłonić przed słońcem południa, gdy rośliny wodne wspinały się na łodygach ku ustom jego, aby jeść mógł, nie schylając głowy.

Tłumem na brzegach otoczyły go zebry, króliki i antylopy, aby nowiny z krainy jego, Kolahari, opowiadać, a że zamyślony był i smutny, uczepione na drzewach małpy najpocieszniejsze wyprawiały harce, byle go rozweselić.

Poczciwy słoń szczęśliwym był bardzo.

Nagle bolesne poczuł ukąszenie w nogę. Napadło go zwierzę zjadliwe, krokodyl; poczciwy słoń zanurzył w wodzie trąbę i pochwycił krokodyla.

Zrazu chciał zmiażdżyć go pod szerokiemi stopami swojemi, ale wnet pojął, iż wobec wdzięczności stworzeń i rzeczy należało mu przebaczyć; rzucił w wodę wstrętne zwierzę, pokłonił się krainie wolnych zulusów i odszedł.

(—)

**Na kolonje letnie.**

I-y oddział budowy kanalizacyi rs. 3.—Od Gabryni i Różyczki 12 koszulek dla dzieci.—Kamilla rs. 1.

**Dla biura nędzy wyjątkowej.**

A. R. rs. 10.

**Dla 10-ciu ubogich uczniów wyjeżdżających na wakacje.**

Bezimiennie rs. 5.

**Dla najuboższych.**

Od Feliksa jako karę kop. 50.

## Nekrologja.

† Ś. p. **Helena z Kurowskich**

**WITTMAN,**

wdowa po urzędniku, przeniosła się do wieczności dnia 11-go lipca 1893 r., przeżywszy lat 68. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 13 lipca r. b., o godzinie 5-ej po południu, z kościoła św. Trójcy na Solcu, na cmentarz brudzieński. —2904

†

Ś. P.

**Piotr Kuchciński,**

magister farmacji, właściciel apteki w Busku,

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 11-go lipca 1893 r., przeżywszy lat 78.

Pozostała żona wraz z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 13-go lipca, to jest we czwartek, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim), oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godz. **6-ej** po południu na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2902

† Dnia 13-go lipca r. b., we czwartek, jako w 22-gą rocznicę śmierci

**ś. p. Michała Jankowskiego,**

radcy kolegjalnego b. komisji spraw wewnętrznych, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała wdowa zaprasza życzliwych. —2892—

† Za duszę

**ś. p. Aleksandra Thieme,**

**studenta Instyt. technologicznego w Petersburgu,**

zmarłego dnia 5-go lipca r. b. w Petersburgu, odbędzie się nabożeństwo żałobne dnia 14 lipca r. b., to jest w piątek, o godz. **11-ej** przed poł., w kościele św. Krzyża, w kaplicy N. M. P. Stroskani rodzice i rodzina zmarłego zapraszają na to nabożeństwo krewnych, kolegów i znajomych. 2883

† We czwartek, dnia 13-go lipca, o godzinie **11-ej** przed poł., odbędzie się w kościele św. Krzyża żałobne nabożeństwo za duszę

**ś. p. Marji z Hołowińskich**

**Kuszell,**

na które mąż z siostrami zapraszają krewnych i znajomych. —2901—

† Dnia 14-go lipca, odbędzie się za duszę

**ś. p. Stefanji Osmólskiej,**

o godzinie **10-ej** zrana nabożeństwo żałobne w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, na które pozostała matka zaprasza krewnych i życzliwych. —2877

**B. p. WILHELM**

**Kronenberg,**

**w wieku lat 76,**

**zmarł w dniu 11-ym lipca 1893 roku.**

Pogrążeni w smutku brat i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 13-ym lipca r. b., o godzinie **3-ej** po południu, z domu Nr 27 przy ulicy Nowolipie, na cmentarz gminy wyznania mojżeszowego.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—2898

† Szanownemu duchowieństwu, które raczyło asystować przy wyprowadzeniu zwłok

**ś. p. księdza Stanisława Białego,**

na cmentarz powązkowski dnia 8 lipca r. b., oraz szanownym siostrom miłosierdzia, które łaskawie przyjęły udział i wszystkim towarzyszącym w tymże obrzędzie przy oddaniu ostatniej posługi zmarłemu wdzięczna synowica zakłada serdeczne podziękowanie. —2894—

## Konwencja handlowa.

W nr. 139-ym *Praw. wiestn.* ogłoszona została konwencja handlowa, zawarta pomiędzy Rosją a Francją w d. 17-ym czerwca 1893-go r., obowiązująca od 12-go b. m.

Na zasadzie konwencji we Francji korzystać będą wywożone bezpośrednio z Rosji oleje mineralne z taryfy minimalnej, a mianowicie: surowe (nieoczyszczone) 9 fr. od 100 kilogr.; oczyszczone oraz esencje 10 fr. od hektolitra; oleje ciężkie, odpadki naftowe itd. 9 fr. od 100 kilogr.

W Rosji następujące towary francuskie korzystać będą z obniżki procentowej cła (Taryfa celna z d. 23-go czerwca 1891-go r.):

Pasztety, wszelkie przyprawy, jako to: musztarda, pikle, kapary, oliwki, owoce, warzywa itd. w maśle, occie itd. obniżka 15%. Cukry, syropy, soki, owoce w syropie, likierach, sokach i inne artykuły spożywcze z cukrem; czekolada z cukrem i bez; kakao w proszku—15%. Arak, rum, koniak itp. napoje spirytualne; spirytus, przywożone w beczkach 10%; w butelkach 15%.

Wina z winogron i owoców: nie musujące w butelkach 15%, musujące w butelkach 15%. Wody mineralne obniżka 10%. Ser—10%. Ryby marynowane 15%. Skóry wyprawione: safian, skórka kozłowa, szagrenowa itd.; skóry lakierowane 15%. Obuwie damskie, rękawiczki 15%. Ramy, części ram 25%. Cement wszelki 10%. Wyroby fajansowe z deseniami jednokolorowemi 10%. Majolika 25%. Preparaty chemiczne i apteczne 25%; lekarstwa dozwolone 25%. Oleje tłuste (oliwa, olej rzepakowy, laurowy itd.)—10%. Wody aromatyczne bez domieszki alkoholu (laurowa, miętowa, pomarańczowa, różana itd.) 10%. Kosmetyki: wody aromatyczne spirytusowane, ocet tualetowy, puder, róż itd. 15%; perfumy 15%. Cynk w kawałkach i arkuszach 10% (arkusze pokryte niklem lub innemi metalami opłacają nadto 30% cła). Wyroby z miedzi i kompozycyj miedzianych 10%. Żelazo w wyrobach 10%. Wyroby żelazne i stalowe toczone, polerowane, bronzowane itd. 10%. Wyroby z drutu żelaznego i stalowego: kardy wszelkie 20%; gwoździe wszelkie 10%. Kosy, sierpy, łopaty itd. 15%. Instrumenty do rzemiosł 15%. Maszyny, aparaty, modele 10%; maszyny i narzędzia rolnicze bez motorów parowych 25%. Instrumenty matematyczne, rysownicze, chirurgiczne; szkła do okularów, lornetek itd. 15%. Instrumenty muzyczne: pianina 20%; wszelkie inne oraz przybory: smyczki, struny itd. 20%. Papier do pisania, do robót introligatorskich, do ozdób cukierniczych z pozłotą, wycinany itd.: bibułka do papierosów; wyroby z papieru 10%. Materje welniane z puchu koziego, gładkie z domieszką bawełny lub bez, z przędzy czesankowej—25%. Wyroby plecionkowe chociażby z cechami haftu: półjedwabne 10%, wszelkie inne 20%. Koronki wszelkie, blondyny, wszywki itd. 10%. Kapelusze damskie z kwiatami, piórami i wstążkami 15%. Kapelusze miękkie z wojłoku itd. 25%. Pióra strusie, marabu, itd., wyroby z piór, kwiaty sztuczne, rośliny dekoracyjne 15%. Galanterja i zabawki dziecinne, w których znajdują się: jedwab, aluminjum, korale, szylkret, bursztyn itd. 10%; proste, wyrobione z metalów niedrogocennych, z rogu, kości, pianki, celluloidu, lawy itd. 20%.

Konwencja zawiera zastrzeżenie, że w razie, gdyby Rosja uznała za stosowne wprowadzić w życie taryfę podwójną, wówczas wyliczone powyżej towary francuskie korzystać będą z taryfy minimalnej.

## Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

WYWÓZ PASZY.

***Wiedeń*** 12-go lipca. (*Tel. prywaty. Kur. War.*) — Austrja zakaże niebawem wywozu paszy. Wyłączone będą z pod zakazu: jęczmień, kukurydza i owies.

BURZE.

***Wiedeń*** 12-go lipca. (*Tel. pryw. K. Warsz.*)— W Tyrolu szalały wczoraj straszne burze w połączeniu z oberwaniem się chmur. Wiele osób zginęło. Brixlegg, miejscowość słynąca z przedstawień pasyjnych, na wpół zniszczona. Teatr leży w gruzach. Wiele domów w górnej i dolnej dolinie Innu wraz z mieszkańcami woda zabrała. Mosty znikły bez śladu.

CHOROBA CAPRIVIEGO.

***Berlin*** 12-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Kanclerz hr. Caprivi zachorował nagle na zapalenie żył. Wątpliwem jest, czy będzie mógł uczestniczyć

w jutrzejszych rozprawach drugiego czytania ustawy wojskowej.

## KRYTYKA MÓW.

**Berlin** 12-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Dzienniki, które potępiły surowo partykularystyczną mowę hr. Bismarka do deputacji lippe-detmoldczyków, pochwalają natomiast przemówienie ekskanclerza do sekretarzów niemieckich izb handlowych, w której wykazywał jedność interesów rolnictwa, przemysłu i handlu.

**Berlin** 12-go lipca. *(Tel. pr. Kur. War.)* — W przemówieniu swojem do sekretarzy niemieckich izb handlowych uskarżał się książę Bismark na nadmiar nienawiści, jaką żywią do niego w Niemczech. Zasługa jego tkwi w tem, że potrafił nakłonić starego cesarza Wilhelma do wojny.

## SPRZENIEWIERZENIE.

**Tryest** 12-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Dyrektor kasy oszczędności, Corregis, sprzeniewierzywszy 162,000 lirów i przegrawszy je na loterji, sam się oddał w ręce władzy.

## ŚWIĘTO REPUBLIKAŃSKIE.

**Paryż** 12-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. Warsz.)*— Gubernator Paryża, jen. Saussier, zarządził, że w dniu 14-ym b. m. pułki gwardyjskie nie odbędą defilady w Longchamps. Dywizja kawalerji będzie skonsygnowana.

## HOME-RULE.

**Londyn** 12-go lipca. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Wniosek Heneage'a, żądający, aby Irlandja nie miała swojej reprezentacji w parlamencie westminsterskim, izba gmin odrzuciła 240 głosami przeciw 209.

## SKŁADKA NA POMNIK.

**Paryż** 12-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. Warsz.)*— Towarzystwo literackie rozpisało składki publiczne na pomnik Guy de Maupassanta.

## WOJNA DOMOWA.

**Londyn** 12-go lipca. *(Tel. pr. Kur War.)* — Z Samoy donoszą, że Mataafa wyruszył przeciw Apji. Zetknięcie obu stron jest nieuniknione.

## POŻAR LASÓW.

**Altona** 12-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Od kilku dni trwający w okolicach Altony pożar lasów i torfowisk przybrał tak wielkie rozmiary, że wsie sąsiednie są zagrożone. Wezwano wojsko do ratunku.

## POŻAR W CHICAGO.

**Chicago** 12-go lipca. *(Tel. pr. Kur. W.)*—Największe amerykańskie stowarzyszenie właścicieli ziemi zawiesiło wypłaty. Szczegóły pożaru, który wybuchnął w sąsiedztwie oddziału holenderskiego wystawy, są przerażające. Strażaków zabitych jest 20-tu, rannych 5-ciu. Oprócz tego skutkiem zawalenia się murów rannych jest osób 60, nie należących do straży ogniowej.

## CHOLERA.

**Budapeszt** 12-go lipca. *(Tel. pr. K. W.)* — Gminy Kerczeny, Hetyen i Kisz-Hegyan, w których pojawiły się wypadki podejrzanej natury, otoczono ścisłym kordonem sanitarnym.

**Budapeszt** 12-go lipca. *(Tel. pryw. K. W.)*— Rząd zamianował nadzwyczajnych komisarzy sanitarnych dla Szatmaru, Dees i gmin komitatu bereskiego, w których pojawiły się wypadki cholerycznej natury. Nie sprawdzono wszakże dotąd, aby to miała być cholera azjatycka.

**Paryż** 12-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — W Tulonie było znowu pięć wypadków cholery, która wzrasta również w Marsylji. Hiszpanja, Bułgarja, Turcja i Marokko ustanowiły już kwarantanny dla dowozów francuskich.

---

**Berlin** 12-go lipca. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Stoecker postawił swoją kandydaturę w Nowym-Szczecinie. (W d. 18-ym b. m. odbędzie się tamże wybór na miejsce Ahlwardta; *przyp. red.)*

**Berlin** 12-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. Warsz.)*— *Reichsanzeiger* ogłosił nominację Nieberdinga na sekretarza stanu w urzędzie sprawiedliwości rzeszy niemieckiej.

**Berlin** 12-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Wobec krytycznego położenia rzeczy w Sjamie, rząd wysłał dla obrony poddanych niemieckich łódź kanonierską „Wolf" na wody tamtejsze.

**Paryż** 12-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Prefektem policji paryskiej zostanie Lepine, prefekt departamentu Sekwany i Oisy. Lozé ma zostać posłem w Atenach, a baron Montholon w Wiedniu.

**Paryż** 12-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. Warsz.)* — Budzi tu wielką sensację bankructwo Buloza, wydawcy *Revue des deux mondes*. W kilku ostatnich latach roztrwonił on miljony. Żona zażądała rozwodu.

**Paryż** 12-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Prasa republikańska atakuje gabinet z powodu sprawy Peytrala, utrzymując, że gabinet osłabił się przez kapitulację swoją przed Peytralem.

**Rzym** 12-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. Warsz.)*— Ojciec św. zamierza ogłosić memorjał o ustawodawstwie fabrycznem.

**Medjolan** 12-go lipca. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Skutkiem odkrycia cudownej Madonny zaszły w katedrze tutejszej silne tumulty.

**Londyn** 12-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Z Rio de Janeiro donoszą, iż rząd zamierza blokować Rio Grande do Sul. Jenerał Castilhos wysyła wojska na odsiecz stolicy prowincji Rio Grande.

**Londyn** 12-go lipca. *(Tel. pryw. K. W.)* — Spodziewają się, że zbankrutowana na trzy miljony funtów sterlingów „New Zeland Loan and mercantile Agency Company" będzie napowrót wskrzeszona.

**Londyn** 12-go lipca. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Królowa wystosowała podziękowanie do ludności za serdeczny udział w uroczystości zaślubin księcia Yorku.

**Madryt** 12-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Ministerjum napotkało na nowe trudności. Karliści domagają się zniesienia ministerjum marynarki.

**Konstantynopol** 12-go lipca. *(Tel. pr. K. War.)* — Przyjęcie kedywa Abbasa przez sułtana było bardzo serdeczne. (Kedyw przybył do Konstantynopola w dniu 10-ym b. m., o godz. 11½ przed południem, na jachcie „Fayum"; *przyp. red.)*

---

**Berlin** 12-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* —
Ruble w gotówce **215 60** (wczoraj 2163.0)
Ruble na dostawę **216 25** (wczoraj 216.75)

---

# Z sądów.

### W sprawie kompetencji sądów.

Wielce interesującą sprawę decydował niedawno senat rządzący na posiedzeniu departamentu cywilnego.

Obywatel m. Warszawy, p. Z. Korzybski, złożył do magistratu tutejszego, na zasadzie postanowienia b. rady administracyjnej Królestwa Poskiego z d. 20-go lipca 1858 roku o używaniu wody z wodociągów warszawskich, należącą się z domu jego sumę rs. 23 za r. 1888-my. Wskutek nieprzyjęcia przez magistrat tej sumy z powodu, iż podług nowej taryfy należy się za wodę znacznie więcej, K., na zasadzie art. 1257 kod. cyw., złożył wzmiankowaną sumę, rs. 23, do depozytu warszawskiego kantoru Banku państwa, a następnie wystąpił z akcją przeciwko magistratowi, żądając uznania za dostateczną zapłaty podatku wodociągowego za r. 1888-my.

Izba sądowa ustaliła niekompetencję sądów do rozpoznania takiego powództwa na zasadzie uwagi do art. 1 ust. post. cyw., gdyż opłata za używanie wody z wodociągów warszawskich podług nowej taryfy, zatwierdzonej przez ministra spraw wewnętrznych i wprowadzonej w wykonanie na podstawie Najwyżej zatwierdzonych postanowień komitetu do spraw Król. Polsk. d. 9-go kwietnia 1881-go roku i komitetu ministrów d. 29-go maja 1887-go r., stanowi w rzeczywistości ogólny podatek miejski. Powołanie się zaś Korzybskiego na postanowienie rady administracyjnej z r. 1858-go izba sądowa uznała za bezzasadne, ponieważ nie uchylono przez nie postanowienia tejże rady z d. 30-go czerwca 1856-go roku, na którego podstawie ustanowiony za używanie wody podatek pobiera się razem ze składką asekuracyjną podług przepisów o ściąganiu tej składki w drodze administracyjnej, nie sądowej.

Senat rządzący uznał pogląd izby sądowej za mylny z zasad następujących.

Najwyżej zatwierdzone d. 9-go kwietnia 1881-go r. postanowienie komitetu do spraw Król. Polsk. i d. 29-go maja 1887-go r. postanowienie komitetu ministrów—nie zawierają żadnych danych do rozstrzygnięcia kwestji kompetencji sądów do rozpoznania powództwa pana Korzybskiego, gdyż stosują się jedynie do pozwolenia na urządzenie kanalizacji i wodociągów oraz do wyjednania w tym celu pożyczki, nic zresztą nie wspominając o używaniu wody z przyszłych wodociągów. To też wzmianka izby sądowej, jakoby nowa taryfa zatwierdzoną była przez ministerjum spraw wewnętrznych w wykonaniu tych postanowień, jest niesłuszną. Lecz i treść taryfy nie potwierdza opartego na niej wywodu izby sądowej: przepisy taryfy zaczynają się od tego, że odnoszą się tylko do tych właścicieli domów, którzy *zechcą* korzystać z dostarczanej z wodociągu wody i wprowadzanej jedynie na ich prośbę, złożoną do magistratu; podstawą przeto stosunku, określonego przez te przepisy, jest dobrowolna umowa właścicieli domów z zarządem miejskim, przeto i obowiązek wnoszenia na mocy takiego układu zapłaty nie ma charakteru podatku, który tem się różni od zapłaty umownej, iż nie zależy zupełnie od woli osób, na których majątek się nakłada.

Niesłusznym też jest motyw izby sądowej o znaczeniu postanowienia rady administracyjnej 1858-go r. i zależności jego od postanowienia tejże rady 1856-go r.—opłata ustanowiona w r. 1856-ym ma rzeczywiście znaczenie obowiązkowego podatku miejskiego na pokrycie kosztów utrzymania wodociągu; lecz podatek ten pobierany był ze wszystkich domów, w pewnej od kranów wodociągowych odległości, niezależnie od tego, czy domy te korzystały z wody, a zatem—nie za używanie wody. Postanowienie zaś rady administracyjnej 1858-go r. określiło właśnie opłatę za używanie wody wprowadzonej do domów, dotyczy przeto innego zupełnie przedmiotu; ponieważ zaś woda wskutek tego postanowienia (§§ 1 i 9) zaprowadza się jedynie na prośbę właścicieli domów, to i opłata za jej używanie, na tej samej zasadzie, którą przytoczono wyżej, co do nowej taryfy, posiada charakter umowny, lecz nie podatkowy.

Uznając wywód izby sądowej, jakoby w niniejszej sprawie chodziło o zapłatę podatku ogólno-miejskiego, za niesłuszny, senat rządzący postanowił: decyzję izby sądowej warszawskiej uchylić i sprawę do ponownego rozpoznania przesłać do innego departamentu tejże izby.

---

## ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Gosposi.* — Zasadniczą jednością przy miarach dziesiętnych jest *metr*, który stanowi dziesięciomiljonową część ćwiartki południka ziemskiego. Nazwy mniejszych części metra są wzięte z języka łacińskiego, ztąd *decimetr* znaczy dziesiątą część metra, *centimetr* setną, a *milimetr* tysiączną; nazwy zaś większych części metra są wzięte z greckiego, a więc: *dekametr* znaczy 10 metrów, *hektometr* 100, a *kilometr* 1000 metrów. Do ciał sypkich i ciekłych za jednostkę przyjęto *litr*, który również, zgodnie do przyjętej zasady, dzieli się na części dziesiętne, będzie więc *decilitr*, t. j. dziesiąta część litra, *centilitr* setna część i t. d., a przy miarach większych: *dekalitr*, t. j. 10 litrów, *hektolitr* 100 litrów i t. d. Litr równa się jednej kwarcie polskiej, według przeto powyższego, *decilitr* stanowić będzie dziesiątą, a *centilitr* setną część kwarty; *dekalitr* 10, a *hektolitr* 100 kwart. *Gram* jest jednością wag, *kilogram*, czyli 1000 gramów, a przez skrócenie nazywany *kilo* równa się 2 funt. 42½ zołot., czyli 2 funt. i 14 łutom.

— *Ciekawemu prenumeratorowi.*—„Liga przeciwko nieprzystojności publicznej", założona w Paryżu przez senatora Boulangera, ma na celu, jak to zresztą sama jej nazwa wskazuje, walkę z publicznemi objawami cynicznego rozpasania obyczajów.

— *Panu Wolickiemu.* — Projekt sz. pana, zmierzający do ukrócenia nadużyć przy sprzedaży losów loterji klasycznej, jest wprost niewykonalny.

— *Prenumeratorowi z Kowna.*—Na zasadzie przepisów o powinności wojskowej, korzystający z ulgi I-ej kategorji mogą otrzymać pasport na wyjazd za granicę z terminem jednorocznym. Przepis ten atoli dotyczy tylko popisowych wyznań chrześcijańskich.

— *Panu B. Chm.* — 1) Poddaństwo tutejsze może pan przyjąć, lecz dopiero po dojściu do pełnoletności, t. j. po ukończeniu 21 lat wieku. 2) Naturalnie, przyjęcie poddaństwa tutejszego bynajmniej od powinności wojskowej nie uwalnia. 3) Zobowiązania pożyczkowe, zaciągnięte przez kobietę zamężną bez asystencji męża, nie mają mocy obowiązującej w obliczu prawa. W myśl tej zasady i weksel mężatki, przez nią samą tylko podpisany, skutków prawnych za sobą nie pociąga.

— *Pani F. Brz. we Włocławku.* — Adres p. B.: 51, Cornell str., Chicago Ill.

— *Panu A. Jat.* — 1) Do powinności wojskowej powołany pan będzie w r. 1895-ym. Z ulgi korzystać pan nie może, w chwili bowiem powołania młodszy brat będzie już miał 18 lat skończonych. 2) Z powodu niedokładnego opisu, przytoczonej monety określić nie możemy; prosimy o nadesłanie odbitki.

— *Panu W. S., prenumeratorowi.* — Moneta, której odbitkę otrzymaliśmy, nazywa się monetą kuficzną, pochodzi od kufickich Sammanidów, sięga od VIII—X-go wieku ery chrześcijańskiej. Monety te znajdowano przeważnie w prowincjach, położonych nad brzegami Dźwiny, Dniepru i innych rzek sąsiednich. Lud prosty do monet Sammanidów, z powodu niezrozumiałych dla niego napisów arabskich, przywiązywał znaczenie, jakoby one miały związek z czartem i dlatego uważał je za zakład przymierza z djabłami. Monety te są dość rzadkie, wybitnej wszakże wartości numizmatycznej nie posiadają; cenią się od rs. 1—3, a to stosownie do wielkości i zachowania. Obszerniejszą wzmiankę o monetach kufickich znajdzie sz. pan w rozprawie Lelewela „Objaśnienie trzech pieniędzy kufickich Sammanidów" i w dziele tegoż autora *„Numismatique du moyen-âge"*, tom II-gi, str. 83—90. Tadeusz Czacki w dziele swojem „Zbiór ciekawy XIV tablic numizmatycznych, rytych na miedzi", podaje 10 podobizn typów monet kufickich i jednocześnie przytacza przekład napisów arabskich, na nich się znajdujących. —Talar z r. 1788-go należy do pospolitych, ceni się rs. 2

# GIEŁDA.

*Warszawa*, 12-go lipca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 216.50, 216.75 i 217.—, co się równa kursom 46.20, 46.15 i 46.07½ bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 9.41. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze pozbawione było większego ożywienia. Rozpoczęło obroty kursem 46.32½ (odpowiadającym 215.90 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i podniosło tę cenę do 46.37½ (t. j. 215.60 m. za 100 rs.). Różnic kursowych właściwie dziś nie było, tworzyły je bowiem koszty tranzakcyjne; przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego mieliśmy różnice 12½ kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu sierpnia r. b. po 46.17½ i 46.20 oraz w końcu b. m. po 46.20, 46.22½ i 46.25.

**Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem** obracano po 46.32½, 46.35 i 46.37½, nie zatrzymując się dłużej przy żadnym z tych kursów. **Londyn** krótki i **Paryż** krótki bez nabywców. Za **Wiedeń** krótki osiągano 76.55.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 46.45, za Londyn krótki 9.44, za Paryż krótki 37.70 i za Wiedeń krótki 76.70, przy chęci płacenia 46.35 za Berlin wpłatowy.

Dyskonto bankowe w Berlinie 4%, w Londynie 2½%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

**W papierach obroty** były dziś średnie, **przy tendencji** bez zmian. Za listy **likwidacyjne żądano** po 97.85 i 97.75, stosownie do wielkości odcinków, poszukiwano po 97.35 i 97.25, a znaleziono kilka tys. w sztukach mieszanych po 97.50. Pożyczek wschodnich nie notowano. Pożyczek premjowych I-ej em. z roku 1864-go zabrano kilka po 248, oraz kilkanaście listów premjowych szlacheckich po 195. Pożyczki wewnętrzne 4% z r. 1887-go I-ej serji ceniono po 95.60 oraz po 95.15 trzy następne serje, a nabyto kilka tys. I-ej serji po 95.50, oraz kilka tysięcy dalszych seryj po 95.

**Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po** 100.60 i po 99.25 listy zastawne ziemskie 4½%, a umieszczono kilkadziesiąt tys. 4½% listów, płacąc 99.— za listy bez kuponów, oraz 99.05 i 99.10 za listy z dołączonemi kuponami, oraz po 99.15 za takież listy w setkach.

Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.30 I-ej, II-ej, III-ej i IV-ej serji, i po 101.30 dwie ostatnie serje, a wzięto kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 101.45.

W żądaniu po 100.85 listy 5% zastawne m. Łodzi II, III-ej i IV-ej ser.

Za 6% listy zastawne płockie płaconoby po 103.

Obligów kanalizacyjnych miasta Warszawy można było dostać po 101.15.

Za kilka tysięcy 5% listów zastawnych wileńskich zapłacono po 101.05 i 100.10.

Za kilka tys. 5% listów zast. Banku dońskiego otrzymano po 100.40.

Nabyto kilka tysięcy 4% obligacyj kolei moskiewsko-kazańskiej po 93.50.

Sprzedano kilkanaście akcyj Tow. południ.-russk. dnieprowskiego metalurgicznego po 775.—, kilkadziesiąt akcyj Tow. fabr. cukru Hermanów po 355.— i 358.—, oraz kilkasek akcyj Starachowickich po 120, 120.50 i 121.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.52, a sprzedano kilka tys. rs. po rs. $1.51\frac{3}{4}$.

**Godzina 12-ta.** Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

**Okowita.** Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. $11.46^{4}$, do $11.49^{6}$ *netto*. Wiadro 78% rs. 9.12½ do rs. 9.15—2%. Dowozy i zaofiarowanie znacznie większe. Usposobienie mocne.

*W. O.*

## Sprawozdania z targów.

**Targ zbożowy na placu Witkowskiego** w dniu 12-ym lipca r. b. — Zaofiarowanie ziarna było nieco większe, natomiast obroty nie wielkie. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 600 korcy, z tego z próbek 200 korcy, kupowano tylko białą po 6 rs., pstrą po 5.70, innych gatunków nie było. Żyta ofiarowano 1000 korcy, w tem z próbek 400 korcy, sprzedawano tylko wyborowe gatunki po cenie niezmienionej, mianowicie po 4.50 do 4.55. Owsa dowieziono 100 korcy, kupowano stosownie do gatunku po 3.15 do 3.60. Jęczmienia 50 korcy płacono po 3.75.

**Targ zbożowy na Pradze** w dniu 11-ym lipca r. b. — Tendencja targu zbożowego w dniu dzisiejszym żadnej nie uległa zmianie, przy dowozie wynoszącym 6 wagonów. Żyto mocno, za wyborowe płacono po 78—80 kop., za średnie po 75—77 kop. Z dowiezionej ilości 6 wagonów, tylko jeden wagon był żyta, 3 owsa i 2 kaszy jaglanej. Owies chętnym cieszył się pokupem, ceny mocne, płacono za wyborowy po 102 do 104 kop., za średni po 95—1001 kop., ordynaryjny po 90 do 93 kop. Gryka spokojnie, płacono po84—88 kop. stosownie do gatunku. Jęczmieniem obrotów nie dokonywano. Kasza jaglana słabo, płacono stosownie do gatunku po 92—98 kop.

**Wełna.** *Charków* 3-go lipca. — Usposobienie na jarmarku wełnianym było bardzo słabe. Fabrykanci niechętnie i tylko w obec obniżonych żądań przystępowali do zakupów. Za wełnę niemytą płacono po rs. 5.50 do 7.50 za pud. Za mytą rs. 20 do 29. W porównaniu z cenami zeszłorocznemi wełna niemyta spadła o rs. 1 do 1.25, myta o rs. 2 do 2.50. Z dostarczonego towaru trzy czwarte zostało sprzedane.

**Konopie.** Tak samo jak w tygodniu poprzedzającym usposobienie na rynku konopi było bardzo mocna, pomimo względnie dość znacznych dostaw i zapasów. Większych zakupów w ostatnich czasach nie dokonano. Notować można, podobnie jak ostatnio, towar wyborowy rs. 4.50, średni rs. 4.20 do rs. 4.30 za pud.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 12-go lipca 1893 r.

| | wyszło: | przyszło: | pozostaje: |
|---|---|---|---|
| Żyta | — wag. | — wag. | 10 wagonów |
| Owsa | — „ | — „ | 12 „ |
| Mąki żytniej | — „ | — „ | 1 „ |
| Mąki pszennej | — „ | — „ | 3 „ |
| Kaszy jaglanej | 5 „ | 2 „ | 201 „ |
| Kaszy gryczanej | — „ | — „ | 9 „ |
| Ryżu | — „ | 1 „ | 12 „ |
| Pszenicy | — „ | — „ | 18 „ |
| Jęczmienia | — „ | — „ | 9 „ |
| Grochu | — „ | — „ | — „ |
| Gryki | — „ | — „ | 11 „ |
| Cebuli | — „ | — „ | — „ |
| Fasoli | — „ | — „ | 1 „ |
| Łoju | — „ | — „ | 4 „ |
| Makuchów | — „ | — „ | — „ |
| Mąki kartoflanej | — „ | — „ | — „ |
| Kukurydzy | — „ | — „ | — „ |
| Cukru | — „ | — „ | — „ |
| Rodzenków | — „ | — „ | 3 „ |
| Żelaza | — „ | — „ | — „ |
| Tranu | — „ | — „ | — „ |
| Razem | 5 wag. | 3 wag. | 294 wagonów |

**Widoki zbiorów** według urzędowych danych przedstawiają się w poszczególnych gubernjach Królestwa Polskiego jak następuje:

*Gub. kaliska* 2-go lipca. Pogoda i umiarkowana temperatura wpłynęły pomyślnie na wegetację ozimin; żyto okwitło i zaczęło dojrzewać, zapowiadając plon lepszy, niż średni; pszenica przedstawia się również zadawalniająco. Natomiast brak deszczu w okresie sprawozdawczym oddziałał nieco ujemnie na zasiewy jare; owies i jęczmień pożółkły gdzieniegdzie, wzrost okopowych opóźnił się, lubo w ogólności susza zbyt szóodliwie nie oddziałała na zboże jare, zwłaszcza, iż deszcze z d. 25-go, 26-go i 27-go czerwca ożywiły już roślinność. Dzięki pogodzie sprzęt roślin pastewnych i potrawu odbył się wszędzie pomyślnie, ilościowo jednak sprzęt siana jest średni skutkiem braku wilgoci podczas wegetacji. Gradów nie było.

*Gub. łomżyńska* 4-go lipca. Wzrost ozimin, jarzyn, ksrtofli i traw odbywał się dzięki ciepłu i obfitym deszczom w warunkach bardzo pomyślnych. W końcu czerwca większe dominja przystąpiły już do sprzętu siana i koniczyny, jakkolwiek częste deszcze opóźniają znacznie roboty. Obecnie rolnicy zajmują się przeważnie wywożeniem mierzwy na pola i przeorywaniem ziemi pod oziminy. Grad z d. 12-go i 13-go czerwca wybił oziminy i zboże jare w trzech folwarkach i 9-ciu wsiach w gminach Bogusze i Pruska w pow. szczuczyńskim i przeczynił szkody na 554,430 rs., a w 13-tu wsiach gm. Kamieńczyk Wielki w pow. ostrowskim, zrządził strat na sumę 4,020 rs. Ceny najemne nie zmieniły się, sił roboczych jest dosyć.

*Gub. lubelska* 29-go czerwca. Wzrost ozimin, jarzyn i traw pastewnych barpzo zadawalniający, a w niektórych powiatach nawet bardzo dobry, jako to: w zamojskim, lubartowskim i hrubieszowskim. Żyto ozime ucierpiało nieco pod wpływem wiatrów i częstych deszczów podczas okresu kwitnięcia, zwłaszcza w pow. lubelskim, tu bowiem trzy gminy nawiedziła d. 18-go czerwca gwałtowna burza, która uszkodziła bardzo żyta, ztąd też w tej okolicy plon żyta nie będzie dobry. Żyto ozime okwitło wszędzie, a pszenica, jęczmień i miejscami owies, zaczynają się kłosić. Przystąpiono już do sprzętu traw, lecz z przerwami, a to skutkiem obfitych w ciągu ostatnich dwóch tygodni deszczów. W pow. krasnostawskim łąki zamuliły się, a nizkie miejsca w pow. chełmskim znalazły się pod wodą, co tamuje rozwój traw. W niektórych niżej położonych punktach pow. nowoaleksandryjskiego, w pobliżu Wisły, wylew rzeki zrządził także pewne szkody na łąkach. Prócz tego, skutkiem wylewu Wisły, w powiecie janowskim w gminach Kosin i Antopol wszystkie zasiewy i trawy uległy zupełnemu niemal zniszczeniu, a to co ocalało, tępią szkodliwe muszki, które ukazały się już w końcu maja. Straty, spowodowane w obu tych gminach wylewem Wisły, obliczają na 50,000 rs. W pozostałych powiatach nie było ani gradu, ani powodzi, ani szkodliwych owadów. Ceny najemne nie zmienione, robotników nie brak.

**Z handlu zbożowego w Cesarstwie.** Handel zbożowy na rynkach Cesarstwa jest dość ożywiony. Handlarze spieszą się z wyprzedażą zapasów przed żniwami. Skutkiem nie wielkich zapasów owsa, obroty tem zbożem są nader liczne, przy zwyżkowej tendencji cen. Mąka żytnia i orkiszowa cieszą się również wielkim odbytem, zarówno na potrzeby miejscowe, jako też na wywóz za granicę. Nadchodzą także z zagranicy zapotrzebowania na jęczmień, wobec spodziewanego w r. b. nieurodzaju. Ze zbóż nadchodzącego zbioru kontraktują głównie owies i jęczmień. Na rynku gub. środkowych usposobienie targów jest mocne, pomimo zwiększających się ustawicznie zapasów. Jedynie tylko pszenica niema odbytu, a ceny jej nieco spadły; przypisują to powszechnie jej okoliczności, że młynarze nie kompletują zapasów, lecz czekają już na nowe zboże. Żyta w zaofiarowaniu bardzo mało. W gub. nadwołżańskich popyt na żyto i pszenicę jest bardzo wielki; spodziewaną jest zwyżka cen. W Petersburgu handlarze podnoszą ustawicznie ceny owsa. Żyto znajduje licznych odbiorców. W gub. południowo-zachodnich obfita podaż pszenicy i żyta wywołała zniżkę cen. Popyc na owies jest znaczny. Na rynkach południowych, skutkiem niskich cen i ostatnich deszczów, zapasy zboża są nader małe, gdyż z okolicy nie dowożą produktów rolnych. Największym odbytem cieszy się jęczmień. W portach baltyckich owies coraz liczniejszych znajduje nabywców, zarówno na potrzeby miejscowe, jako też na wywóz; otręby podniosły się w cenie, inne zboża bez odbytu. W pzrtach południowych nabywają jęczmień do Francji, Holandji, Anglji i Belgji w znacznych ilościach, prócz tego zaczynają nadchodzić z Francji zamówienia na siano. Obroty pszenicą są nie wielkie; żyta idzie trochę do Holandji.

**Wywóz z Odesy.** Od stycznia do połowy zeszłego miesiąca wywieziono z Odesy za granicę: 6,202,000 pud. pszenicy, 3,600,000 pud. jęczmienia, 2,136,000 pud. kukurydzy, 1,636,000 pud. żyta, 340,000 pud. owsa i 364,000 pudów mąki pszennej. Ogółem więc wywieziono 14,365,000 pud., wobec 37,206,000 pud. w roku zeszłym.

**Ceny płacone** w dniu 11-ym lipca 1893 r.

| | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Pszenica | od | — | do | — | kop. | za pud. |
| Żyto | od | — | do | — | „ | „ |
| Owies | od | 90 | do | 105 | „ | „ |
| Jęczmień | od | 66 | do | 75 | „ | „ |
| Gryka | od | 84 | do | 88 | „ | „ |
| Kasza jaglana | od | 89 | do | 100 | „ | „ |
| Kasza gryczana | od | 125 | do | 135 | „ | „ |

Usposobienie spokojne.

**Gdańsk**, dnia 10-go lipca. — Pszenica krajowa bez obrótów, towar tranzytowy miał targ nie wielki, przy cenach bez zmiany. Płacono za polską tranzyto pstrą obsadzoną 756 gr. 772 gr. 122 m., dobrze pstrą obsadzoną 761 gr. 122 m., dobrze pstrą lekko obciągniętą 756 gr. 122 m., dobrze pstrą stęchłą 758 gr. 122½ m., dobrze pstrą 761 gr. 123½ m., 777 gr. 124 m., jasno-pstrą z silnym odorem 644 gr. 122 m., jasno-pstrą 766 gr. 126 m., białą silnie obciągniętą 742 gr. 120 m., wysoko-pstrą lekko obciągnięto 766 gr. 124 mar. za tonnę. **Terminy tranzyto: na** lipiec-sierpień 125½ mar. w zaofiarowaniu, 125 m. w poszukiwaniu, na sierpień-wrzesień 126 m. w zaofiarowaniu, 125½ m. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 127½ mar. w zaofiarowaniu, 127 m. w poszukiwaniu, na październik-listopad 128½ mar. w zaofiarowaniu, 128 m. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień 129 m. w zaofiarowaniu, 128½ mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 1894 r. 133½ mar. w zaofiarowaniu, 133 mar. w poszukiwaniu. **Cena regulacyjna tranzytowej** 124 m. Wypowiedziano 100 tonn. Żyto krajowe bez obrotów, towar tranzytowy bez zmiany. Płacono za polskie tranzyto 741 gr. i 744 gr. 104 m., 726 gr. i 738 gr. 103½ m., stęchłe 738 gr. i 741 gr. 103 mar. Wszystko za 714 gram. i tonnę. **Terminy:** na lipiec dolno-polskie 103 mar. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień dolno-polskie 103 mar. w poszukiwaniu, na sierpień-wrzesień dolno-polskie 103½ m. w zaofiarowaniu, 103 mar w poszukiwaniu, na wrzesień-październik dolno-polskie 104 mar. w zaofiarowaniu, 103 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad dolno-polskie 104 mar. w zaofiarowaniu, 103 mar. w poszukiwaniu. **Cena regulacyjna dolno-polskiego** 104 mar. Wypowiedziano 150 tonn. Jęczmień targowano polski tranzyto 668 gr. 106 m., lepszy 662 gr. 107 mar., russki tranzyto na paszę 612, 615 i 618 gr. 88 m. za tonnę. Polski bon koński tr. 124 m. za tonnę płacono. Rzepnica polska tranzyto 120 mar. za tonnę targowano. Otręby pszenne na wywóz morze średnie 4.32½ mar., miałkie 4.17½ mar. za 50 kil. targowano. Spirytus **niepodlegający cłu w towarze gotowym** 55½ mar. w zaofiarowaniu, na lipiec-sierpień 56½ mar. w zaofiarowaniu, na sierpień-wrzesień 57½ m. w zaofiarowaniu; podlegający cłu na sierpień-wrzesień 37½ marek w zaofiarowaniu. **Dla cukru** w Gdańsku usposobienie bezczynne, a w Magdeburgu słabe. Kurs w Gdańsku 217.10 mar. za 100 rs.

**Wełna.** Po jarmarmarku zwykle w handlu wełną panuje jakiś czas cisza. Rok bieżący stanowi w tym względzie wyjątek, gdyż po jarmarku zakupiono w Lublinie około 250 centnarów wełny cienkiej do Tomaszowa po cenie około 74 talarów za centnar. W okolicy Hrubieszowa spekulant białostocki zakupił około 250 centnarów również po cenie 73 do 75 talarów. Do składów tutejszych bankowych nadeszło około 550 centnarów wełny z lubelskiego. Niesprzedanej wełny w banku pozostaje około 30,000 pudów. W ogóle zapasy względnie do roku zeszłego są znacznie mniejsze, albowiem więksi fabrykanci tomaszowscy zakontraktowali w lubelskiem i krakowskiem daleko więcej niż w latach poprzednich. Zapasy znajdują się przeważnie w drugim ręku, a u producentów pozostała tylko mała ilość.

## Szachy.

**121.** Partja hiszpańska,
grana w marcu r. b. w Wiedniu.

G. Marco—białe. A. Zinkl—czarne.

1) E2—E4, E7—E5. 2) G1—F3, B8—C6. 3) F1—B5, D7—D6. 4) D2—D4, C8—D7. 5) 0—0, F8—E7. 6) B1—C3, E5 : D4. 7) F3 : D4, C6 : D4. 8) D1 : D4, E7—F6. 9) D4—D3, F6 : C3. 10) B5 : D7+, D8 : D7. 11) D3 : C3, F7—F6. 12) C1—E3, G8—E7. 13) C3—B3, B7—B6. 14) F1—D1, H7—H5. 15) F2—F3, H5—H4. 16) C2—C4, H4—H3. 17) G2—G3, H8—H5. 18) A1—C1, D7—E6. 19) D1—E1, E8—F7. 20) G3—G4, H5—H7. 21) E3—F2, E7—C6. 22) F2—G3, A8—B8. 23) A2—A3, H7—H8. 24) B3—D3, C6—E5. 25) G3 : E5, D6 : E5. 26) D3—D5?, H8—D8!. 27) D5 : E6+, F7 : E6. 28) E1—E2, D8—D3. 29) G1—F2, B8—D8. 30) C1—C2, E6—F7!. 31) F2—G3, F7—G6. 32) E2—F2, G6—G5. 33) G3 : H3, G5—F4. 34) H3—G2, G7—G5. 35) A3—A4, D8—D4. 36) C4—C5, D3—D1. 37) C5 : B6, C7 : B6. 38) C2—C6, D4—D6. 39) C7—C2, D1—A1. 40) F2—D2, D6—D4. 41) G2—F2, A1 : A4. 42) F2—E2, D4 : D2+. 43) C2 : D2, A4—A2.—44) D2—C2, B6—B5. 45) E2—D3, F4 : F3. 46) C2—C6, A2 : B2. 47) C6 : F6+, F3 : G4. 48) F6—A6, B2 : H2. 49) A6 : A7, H2—H3. 50) D3—E2, B5—B4. 51) A7—F7 B4—B3. 52) E2—D2, H3—F3 i białe poddały się.

**122.** Partja pionów damy,
grana, jako trzecia w matczu, dnia 14 kwietnia r. b.

E. Lasker—białe. J. Showalter—czarne.

1) D2—D4, D7—D5. 2) G1—F3, G8—F6. 3) E2—E3, E7—E6. 4) F1—D3, B7—B6. 5) B1—D2, C8—B7. 6) F3—E5, F8—D6. 7) F2—F4, 0—0. 8) D1—F3, C7—C5. 9) C2—C3, D8—C7. 10) G2—G4, F6—E8. 11) F3—H3, G7—G6. 12) G4—G5, D6 : E5. 13) F4 : E5, E8—G7. 14) H1—G1, B8—D7. 15) D2—F3, F8—C8. 16) G1—D2, A7—A6. 17) H3—F1, B6—B5. 18) H2—H4, C5—C4. 19) D3—C2, C8—F8. 20) F1—H3, A6—A5. 21) F3—H2, B5—B4. 22) H2—G4, B4—B3. 23) C2—D1, G7—F5. 24) H4—H5, G8—G7. 25) G4—F6, F8—H8. 26) D1—G4, F5—E7?. 27) G4 : E6, D7 : E5. 28) D4 : E5, F7 : E6. 29) H3 : E6, A8—A6. 30) H5—H6+, G7—F8. 31) E6—D7!, C7 : D7. 32) F6 : D7+, F8—E8. 33) D7—C5, A6—A7. 34) A2 : B3, C4 : B3. 35) G1—F1, B7—C6. 36) C5 : B3, A5—A4. 37) B3—D4, H8—F8. 38) F1—F6, C6—D7. 39) E5—E6, D7—C8. 40) D4—B5 i czarne poddały się.

**123.** Gambit laufrowy
grany niedawno w matczu korespondencyjnym, który skończył się wygraniem przez każdego z grających po jednej partji.

Dr C. Schmidt (Drezno) białe. A. Fritz (Darmstadt) czarne.

1) E2—E4, E7—E5. 2) F2—F4, E5 : F4. 3) F1—C4, D7—D5. 4) C4 : D5, D8—H4+. 5) E1—F1, G7—G5. 6) B1—C3, B8—C6. 7) G1—F3, H4—H5. 8) H2—H4, C8—G4. 9) D5 : C6+, B7 : C6. 10) F1—F2, F8—C5+. 11) D2—D4, 0—0—0. 12) D1—D3, G4 : F3. 13) D3—A6+, C8—B8. 14) D4 : C5, F3 : G2. 15) F2 : G2, H5—G4+. 16) G2—F2, G4—G3+. 17) F2—F1, F4—F3. 18) H1—G1, G3—H3+. 19) F1—F2, H3—H2+. 20) F2—F1, G5—G4. 21) C1—E3, G8—E7. 22) E3—F2, E7—F5. 23) A6 : C6, D8—D2. 24) C6—B5+, B8—C8. 25) B5—A6+, C8—D7. 26) C5—C6+, D7—E7. 27) A6 : A7, G4—G3. 28) A7—C5+, E7—D8. 29) A1—D1, D2 : D1+. 30) C3 : D1, G3 : F2. 31) C5—D5+,

F5—D6. 32) D5—G5†, D8—C8. 33) D1 : F2, H8—E8. 34) G1—G3, F7—F5. 35) G5—F4, F5 : E4. 36) G3 : F3, H2 : F4. 37) F3 : F4, C8—B8. 38) F2—G4, B8—A7. 39) G4—F6, E8—E6. 40) F6 : H7, D6—C4. 41) H7—F6, C4—E3†. 42) F1—E2, E3 : C2. 43) H4—H5, E4—E3. 44) F6—D5, E6—D6. 45) F4—A4†, A7—B8. 46) D5—B4, D6—D2†. 47) E2—F3, D2—F2†. 48) F3—G3, C2—E1. 49) B4—D5, F2—G2†. 50) G3—H3, G2—G5. 51) D5—F6 (grożąc F6—D7† i A4—A8† i mat) i białe poddały się.

124. Partja hiszpańska,

grana niedawno w matczu przez telefon między klubem w Liverpoolu a British Chess klubem w Londynie; druga jednocześnie prowadzona między temi samemi stronami, partja skończyła się nierozegraną—klub więc liverpoolski został zwycięzcą.

Liverpool—białe. Londyn—czarne.

1) E2—E4, E7—E5. 2) G1—F3, B8—C6. 3) F1—B5, G8—F6. 4) D2—D3, D7—D6. 5) C2—C3, G7—G6. 6) B1—D2, F8—G7. 7) D2—F1, 0—0. 8) F1—E3, D6—D5. 9) D1—C2, D5—D4. 10) E3—C4, F6—D7. 11) 0—0, D7—B6. 12) B5 : C6, B6 : C4. 13) C3 : D4, C4—B6. 14) C6—A4, B6 : A4. 15) C2 : A4, E5 : D4. 16) C1—F4, C8—G4. 17) F3—E5, G7 : E5?. 18) F4 : E5, G4—E2. 19) F1—E1, E2 : D3. 20) E5 : D4, D8—E7. 21) A4—B3, D3—A6. 22) B3—C3, B7—B6. 23) D4—F6, E7—C5. 24) C3—D2, F8—E8. 25) A1—C1, C5—D6. 26) D2—G5, C7—C5. 27) E4—E5, B6—F8. 28) E1—E4, E8—E6. 29) C1—C3, A8—E8. 30) C3—H3, A6—C8. 31) H3 : H7 i czarne poddały się.

**Dr Stanisław Markusfeld**

przeprowadził się na ul. Rymarską nr 6. Chor. skórne, weneryczne i org. moczopłciowych. 8—10 zrana i 5—7 po poł. Od 12—1-ej wyłącznie kobiety. 2793

— Adwokat przysięgły **Polak** przeprowadził się na ulicę Długą nr 46. 2847

**Dr Z. Nieszkowski**

przyjmuje codziennie od 5—6-ej po południu. Bracka 8. 2842

— Dr. **Przystański** powrócił, zmienił mieszkanie. Podwale nr. 28—28. 2813

— Dr **Grodzki** leczy **choroby sekretne** oraz **niemoc** wskutek tychże. Śliska nr 7. 2697

NIKODEM EHRLICH

przeprowadził się na ulicę Senatorską nr 27 dom Neprosa. 2838

— Dr **Witosław Dąbrowski** przeprowadził się na ul. Chmielną nr 29. Choroby wewnętrzne 4—6-ej po poł. 2845

— Dr med. **Antoni Natanson** przeprowadził się na ul. Włodzimierską 8. 2840

— Dr **Tomasz Solman**, ordynator kliniki chirurgicznej, zamieszkał przy ulicy Widok 23. Przyjmuje od 5—6-ej. 2821

Adwokat przysięgły 2839

TEODOR SZTENGER

przeprowadził się na ulicę Marszałkowską nr 97.

Szanowny Redaktorze!

Odnośnie do opisu przez p. Jankowskiego okolic gór Świętokrzyzkich do których zaliczamy i Kielce, ponieważ dopiero co powróciłem ztamtąd, chcącym więc zwiedzić te miejscowości przesyłam krótką informację: Okolice te malownicze i zdrowotne nie są przygotowane na przyjęcie turystów—w żadnej osadzie a nawet miasteczku nie znajdzie choćby skromnego a czystego pomieszczenia gdzieby można przenocować, nie chcąc być natrętnym gościem we dworze lub plebanji gdzie pieniędzy nie przyjmą, o posiłku mowy być nie może—jedynem miejscem zkąd można robić wycieczki z wygodą są Kielce, tu zajechałem do hotelu Europejskiego. Właściciel hotelu inteligentny tuziemiec, uprzejmy, o wygody swych gości dbały, sam bezustannie czuwa nad obsługą i restauracją aby pokarmy były zdrowe i rzeczywiście obiad z 4-ch dań smaczny kosztuje 35 kop. Pokój duży z wygodnem łóżkiem kop. 30—a przytem łatwość dostania furmanki dają możność przyjemnego i dłuższego z ekonomją tu pobytu.

Słów tych kilka, ku wygodzie podróżujących racz Szan. Redaktorze w swem poczytnem piśmie pomieścić.

Stały prenumerator

978r **P. G.**

—Kantor **Emanuela D. Standé** przeniesiony na ul. **Marjańską nr 7.** 2874

— Dr **Orzeł** przeprowadził się na plac Teatralny nr 9, m. 5. 2837

## Alojzego Tarnowskiego Magazyn mebli

**Marszałkowska 114 (róg Złotej).**

posiada duży wybór mebli, garnitury salonowe wykończone, jakoteż garnitury używane różnych fasonów, wszystko po cenach bardzo niskich.—Stolarnia i tapicernia własna. 2794

— Dr. **Giedroyć**, ordynator szp. św. Łazarza przeprowadził się. Nowy-Świat nr. 18. 2786

2835) **Lecznica chorób żołądka i kiszek Marszałkowska 145** (dawniej Szkolna 1). Przyjęcia codzień od 10—12. W niedziele bezpłatnie.

## Komitet Towarzystwa Cyklistów

zawiadamia sz. członków, że w sobotę, dnia 15 lipca odbędzie się **pierwszy wieczorek towarzyski** w parku na Dynasach dla członków Tow. ich rodzin i wprowadzonych przez nich gości. Park oświetlony elektrycznie. Muzyka przez cały wieczór. Początek o godz. 8.

2903 Komitet Warsz. Tow. Cyklistów.

— Do russkiej rodziny **potrzebna nauczycielka** dobrze znająca geometrję i arytmetykę do wykładu tych przedmiotów.

Zgłaszać się na ulicę Włodzimierską nr 9, m. 4 od 12—4-ej po poł. 2888

**Bernard Maliniak**

adw. przysięgły przeprowadził się na ul. **Świętokrzyzką nr 32.** 2872

## D-ta A. Ostrowski

przeprowadził się na Marszałkowską nr 131. — 2891

— **Aleksander Strachowicz**, adwokat przysięgły, zmienił mieszkanie Nowosenatorska nr 4 (dom W-go Jantzena). 2897

Adwokat przysięgły

JAN URBANOWICZ

przeprowadził się na Tłomackie nr 13. 2893

## FAJERWERKI

najtaniej w składzie broni Roberta Ziegler, Trębacka nr 4. 977r

— **Galmanin** salicylowy prof. dra Kolbego poleca apteka **L. Zielińskiego** Marszałkowska nr 153. 975r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Biedna Róża. 2890

„KAPRYS NEWY"

PERFUMY — WODA KOLOŃSKA MYDŁO — Ostatnie Nowości St.-Petersburskiego

„Kaprys Newy" „Kaprys Newy" „Kaprys Newy"

„Musc" Perfumy

„Musc" Mydło i Woda Kolońska

## TECHNO-CHEMICZNEGO LABORATORJUM

Wyroby „KAPRYS NEWY" wyróżniają się znakomitą swoją wartością i przygotowane są na wystawę do CHICACO.

SKŁADY: ST.-PETERSBURG, Plac Teatru Aleksandryjskiego 9.
„ MOSKWA, Nikolskaja, dom Szeremietjewa. 376r
„ WARSZAWA, Nowy-Świat 37, oraz w znaczn. Skład. Perf. w Cesarstwie.

CZYSZCZENIE-HYGIENA ZĘBÓW ... DENTYSTY ... SKŁAD GŁÓWNY I KANTOR ...

62r

## Proszę nabyć!

## Majątek Ziemski,

przeszło 29 włók, do sprzedania zaraz na najdogodniejszych warunkach, z powodu podeszłego wieku i choroby właściciela, 1½ wiorsty od stacji W.-W., 2 stacje od Warszawy, z kompletnym inwentarzem żywym i martwym, zasiewem ozimym i jarym, ogredem spacerowym, owocowym, warzywnym. Stawy rybne.—Lasek około 3 włók, budynki w dobrym stanie, w połowie murowane, bliższa wiadomość u Asza w Grodzisku, bez zapytywań listownych. 1312

Dostać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach

## Kartki z życia kobiety

przez 5r

**ESTEJĘ.**

Powieść odznaczona zaszczytnie na konkursie „Kurjera Warszawskiego", z 52 illustracjami w tekście Czesława Jankowskiego.—Cena rs. 2, z przesyłką pocztową 2.20.

**Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala, Nowy-Świat № 41**

Sprzedaż z Owczarni Stamowej

**Baranów Rambouilettów**

w Dobrach Korzeń, rozpoczęta. Listownie do Zarządu Dóbr Lucień, pod Gostyninem, gubernja Warszawska. 858r

## 14 systemów

**MASZYNEK** do **KAWY.**
**SŁOIKI** amer. do **KONFITUR.**
**MASZYNKI** amer. do siekania **MIĘSA.**
po cenach hurtowych.

## „LA MÉNAGÈRE",

**Senatorska 22.** 829r

Maliny, Porzeczki, Agrest i Wiśnie (Osthajmskie) **z Jankowa,**
poleca SKŁAD NASION

## „Ogrodnik Polski",

MAZOWIECKA 11. 867r

WINA KRYMSKIE

czerwone, w szczególności wobecnej porze zalecane przez lekarzy wino taninowe

## REFOSCO,

zapobiegające wszelkim dolegliwościom żołądka, oraz koniak kuracyjny „Imperial", po cenach fabrycznych, znajduje się w znacznym wyborze w składzie win

## Braci Kempnerów,

**DŁUGA** № 5;—TELEFONU № 772.
oraz w sklopach „Merkury". 8r

## 130 MACIOR negretti,

do chowu, w wieku 2—6 lat.—**Zarząd dóbr Miastków, pr. Garwolin.** 1313

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. PP. Obywateli m. KALISZA i OKOLIC, że kupuję i sprzedaję woły robocze, krowy dojne i zdatne do chowu, których mam zawsze dość wielki wybór w stajni, oraz spełniam każdego czasu wszelkie tranzakcje, tyczące się tego fachu. 1306

## M. Hamburger.

## Syndyk tymczasowy massy upadłości Władysława Aleksandra Hanbolda,

podaje do publicznej wiadomości, iż stosownie do decyzji Sędziego Komisarza, jest do sprzedania z wolnej ręki: biurko orzechowe, antyk, inkrustowane, otwierane tryptykowo, wewnątrz z lustrem i mnóstwem skrytek, roboty gdańskiej XVIII wieku, na obstalunek książęcego domu.—Oglądać można codziennie między 5—6 po południu, przy ulicy Mazowieckiej № 10. **Seweryn Winnicki,**
Adwokat Przysięgły,
1309 Chmielna 52.

13 Lipca r. b. przy ul. Hortensja 3, sprzedaną zostanie przez publiczną licytację 1310

## REMIZA,

a mianowicie: 14 koni, 22 pojazdy, w tej liczbie Landa, Faetony, Karety, Amerykany i Sanki, wraz z uprzęgami i utensyljami remizy.

Powszechnie za najlepszy uznany

## Pakunek „Celluloid"

w arkuszach i krążkach, poleca Fabryka „**NATALIN**" przy stacji Dr. Żel. W.-W. Poraj. 825r

1237

# „MAGASIN FRANÇAIS“

**róg Krak.-Przedmieścia i Trębackiej** (dom dawnej Poczty),

## Wyprzedaż Ubiorów męzkich i dziecinnych

**z potrąceniem od 20 do 30%, zaczynając od 1-go Lipca do 31-go Lipca 1893 r.**

Za przykładem lat przeszłych trzymam się zasady nie zostawiać towarów z jednego sezonu na drugi „Magasin Français“ ustanowił wyprzedaż wszystkich letnich towarów z potrąceniem od **20** do **30%**.

Ceny zmniejszone, będą napisane na białych etykietach.

**Ceny stałe.**

| | | | |
|---|---|---|---|
| Palta kortowe letnie . . | dawniej od rs. 12 — do 40 — | teraz od rs. 9 — do 30 —. | |
| Haweloki . . . . . . . . | „ od rs. 12 — do 24 — | „ od rs. 9 — do 19 —. | |
| Meksykanki kortowe letnie | „ od rs. 18 — do 32 - | „ od rs. 15 — do 25 —. | |
| Garnitury marynarkowe kortowe letnie . . | „ od rs. 16 — do 40 — | „ od rs. 12 — do 30 —. | |
| „ żakietowe . . | „ od rs. 17 — do 46 — | „ od rs. 14 — do 37 —. | |
| Tużurki i kamizelki . . | „ od rs. 24 — do 38 — | „ od rs. 19 — do 30 —. | |
| Spodnie kortowe letnie . | „ od rs. 4.50 do 14 — | „ od rs. 3.50 do 10 —. | |
| Garnitury czarne wizytowe | „ od rs. 27 — do 58 — | „ od rs. 22 — do 47 —. | |
| Szlafroki . . . . . . . . | „ od rs. 16 — do 26 — | z od rs. 13 — do 20 —. | |

| | | |
|---|---|---|
| Bluzy austrjackie . . . | dawniej od rs. 6.50 do 14 — | teraz od rs. 5 — do 11 —. |
| Garnitury . . . . . . . . | „ od rs. 3.50 do 15 — | „ od rs. 2.50 do 11 —. |
| „ płócienne . . . | „ od rs. 6.50 do 12 — | „ od rs. 5 — do 9 —. |
| „ wełniane . . . | „ od rs. 10 — do 18 — | „ od rs. 8 — do 14 —. |
| Marynarki „ . . . . . | „ od rs. 4 — do 9 — | „ od rs. 3 — do 7 —. |
| Palta „ . . . . . | „ od rs. 6.50 do 8 — | „ od rs. 5 — do 6 —. |
| Haweloki „ . . . . . | „ od rs. 8.50 do 10 — | „ od rs. 7 — do 8 —. |
| Bluzki płócienne . . . . . | „ od rs. 2.50 do 5 — | „ od rs. 2 — do 3.50. |
| Spodnie . . . . . . . . . | „ od rs. 2 — do 5 — | „ od rs. 1.50 do 3.50. |
| Kamizelki pikowo . . . | „ od rs. 3 — do 9 — | „ od rs. 2.50 do 7 —. |

# Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Lipca r. b., o godz. 11-ej przed poł., odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

## na dostawę w 1893 roku 550 sąż. kub. wiślanego miałkiego piasku, dla filtrów, od rs. 9 za sąż. kubicz.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godz. 11-ej przed połud., na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone vadium w ilości rs. 500, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 838r

# H. KUCHARZEWSKI

## Skład Wód Mineralnych naturalnych

**przy aptece, ul. Miodowa № 4, dawniej Senatorska, wprost Miodowej.**

**Świeżego tegorocznego czerpania** nadeszły już ze wszystkich Europejskich źródeł, jak również i **krajowe** wody mineralne naturalne wraz **z produktami leczniczemi** z tychże źródeł, jako to: **Szlamy, Ługi, Wyciągi, Mydła, Sole, Pastylki,** również **przetwory** do robienia **serwatki.** Do późnej jesieni co pewien czas świeżemi transportami ekspedycja zaopatrywaną będzie.

**Broszury, Cenniki i Wskazówki** zachowywania się przy piciu wód, dołączane będą na żądanie bezpłatnie. O czem mam honor WWPP. Doktorów i Szanowną Publiczność zawiadomić.

Wody z mego składu znajdują się w wielu aptekach i zakładach kąpielowych.

TELEFON 274. ***H. Kucharzewski,***
1007 **MAG. FARMACJI.**

# Jakób Hirszberg i Wilczyński

**z Łodzi,**

zawiadamiają Sz. Klijentów, iż skład ich fabryczny w Warszawie, przeniesionym został z d. 8-ym b. m. na ulicę

**Nalewki Nr 18.**

1-sze piętro i zaopatrzony został w bogaty wybór wyrobów własnych, jako to:

## wełniane chustki fantazyjne, szale, trykotową bieliznę i t. p.

1287 **Zarządzający Warszawskim Składem**

**H. Kott.**

# 3 LOKOMOBILE używane; 2 MŁOCARNIE PAROWE; 1 KOCIOŁ PAROWY,

przydatny dla gorzelni, do zbycia w FABRYCE MASZYN

# H. Muhsam w Włocławku.

830r

## 220 numerów od 1 rs. i drożej na dobę,

# HOTEL METROPOL,

**MOSKWA, Plac Teatralny.**

Pierwszorzędny, największy hotel w stolicy, znajduje się w samym środku miasta. Możliwe udogodnienia dla pp. podróżujących.

**UWAGA.** Ponieważ dorożkarzom nie daje się na piwo, przeto Zarząd hotelu uprzejmie prosi nie zwracać uwagi na słowa dorożkarzy, tyczące się hotelu. 781r

# Proszę Sprawdzić

**Ceny i wykonanie robót przez Renomowany Zakład Malarski E. RATOWSKIEGO, Nowy-Świat Nr 34, dom W-go Botte.**

Nie powodując się żadną blagą, a kontentując się małym zyskiem, a częstym, mam honor polecić się, prosząc o żądanie kosztorysów, gdzie każdy przekonać się może, że tak ceny jak wykonanie robót, są po za obrębem wszelkiej konkurencji; wykonywam wszelkie roboty **malarskie od najprostszych do najwykwintniejszych. Malowanie domów,** oficyn farbą olejną, szwedzką, klejewą, wapienną i t. p. **Roboty murarskie: tapetowanie pokojów po kop. 10 od rolki,** malowanie, pisanie szyldów i i. p. UWAGA, Pomimo cen niepraktykowanie tanich, roboty wykonywane przez Zakład mój, odznaczają się gustem i trwałością, summy za wykończone roboty, na żądanie mogą być wypłacane w ratach. 1308

# Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 14 (26) Lipca r. b., o g. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje,

## na jednoroczną, licząc od dnia 20 Sierpnia (1 Września) 1893 roku, do takiejże daty 1894 r., dzierżawę dochodu za prawo pomieszczania na rogach ulic w szafkach afiszów teatralnych i innych, dozwolonych przez cenzurę obwieszczeń, od summy 4,602 rs. rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w d. do licytacji naznaczonym, do godziny 12-ej w południe, na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy m. Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 600, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 845r

# PIORUNOCHRONY

Najlepszej konstrukcji, podług najnowszych zasad,

**Dzwonki** elektryczne, **telefony** domowe, **ostrzegacze** na wypadek ognia lub kradzieży, urządza tak w mieście jako i na prowincji.

## Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a,

ręcząc za dobroć użytych materjałów i za dokładne wykonanie urządzeń i podejmuje się rocznej **konserwacji** takowych. 3r

**Warszawa, ulica Próżna Nr 10.**

# SPÓŁKA HANDLOWA w ZAKOPANEM.

**Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką,**

poleca: wszelkie towary kolonjalne i spożywcze; wina, rumy, likiery, rosolisy i piwo. Porcelanę, szkło, naczynia kuchenne blaszane i żelazne. Materjały piśmienne, przybory do szycia, toaletowe i galanteryjne. Bieliznę białą, włóczkową i prof. D-ra Jaegera. Wszelkie wyroby w zakres handlu żelaznego wchodzące. Wyroby koszykarskie, płótna krajowe i bieliznę stołową.

**SKŁAD SERDAKÓW WŁASNEGO WYROBU.**

**Wielki skład wyrobów drzewnych, rzeźbionych według wzorów W-go Stanisława Witkiewicza.**

Spółka Handlowa zaopatrzona jest we wszelkiego rodzaju towary potrzebne tak dla ludności miejscowej, jak i przybywających na sezon gości. 1238

Telefon № 19.

# Kantor Maurycego Luxemburg,

przeniesiony został z ulicy Erywańskiej **na ulicę SENATORSKĄ № 32**, obok Placu Resursy Kupieckiej. 1295

## Nauka i wychowanie.

**Biuro** pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki, bony. Świętokrzyzka 27. Dąbrowska. 22869

**Biuro** kaucjonowane nauczycielskie Klementyny Jaworskiej, Krakowskie-Przedm. 7, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 23650

**Francuzka** młoda, bona, szuka posady. Mazowiecka 11. Biuro pedagogiczne Dąbrowskiej. 23578

**Francuzka**-paryżanka potrzebna na przychodnią do lekcyj po 30 kop. godzinę. Hoża 38, mieszk. 23, od 5-ej do 7-ej. 23589

**Guwernantka** znająca języki: niemiecki, francuzki i angielski potrzebną jest do 15-letniej panienki, do Białegostoku. Oferty: Izrael Trylling, Białystok. 23180

**Nauczycielka** posiadająca gruntownie z konwersacją języki i przedmioty klasyczne poszukuje lekcyj. Nowogrodzka 37, mieszkania 10. 23576

**Nauczycielka** gimnazistka, dyplomowana, poszukuje lekcyj przedmiotów klasycznych, przygotowuje do gimnazjum. Podwale 14 mieszk. 5. 23571

**Niemka** nauczycielka, muzykalna, udziela lekcyj i konwersacji za 2 rs. mies. Nowolipki 12, mieszk. 7. 23304

**Niemieckiej** konwersacji udziela student niemiec. Oferty: Kurjer dla O. N. 22473

**Potrzebny** jest student starszy do 4-ch chłopców, 2-ch uczyć trzeba początków za całe utrzymanie. Królewska 29, 1-sze piętro, mieszk. 27. 23408

**Potrzeba** na wieś do konwersacji z niemieckim do lat 17. Wiadomość: Marszałkowska 114. Sklep p. Gielickiego. 23570

**Student** filolog, russki, udziela lekcyj. Nowogrodzka № 17, m. 15. 23596

**Szwajcarka** (francuzka), mówiąca też po niemiecku poszukuje demi-place od dnia 1 sierpnia, wymagalne jest tylko: wieczorna i ranna herbata. Adresy zostawiać: Smolna № 23, u pana Lortsch. 23484

**Specjalistka** języka russkiego, poprawia akcent i ortografję w jaknajkrótszym czasie, przysposabia do średnich zakładów naukowych panienki i chłopców, udziela francuzkiego z konwersacją. Może przyjąć lekcję za obiady. Krakowskie-Przedmieście № 12, mieszkania 12. 1976r

**Tanio**! Udzielam lekcyj i muzyki, u siebie i na mieście. Chmielna 36—5. 22873

**Uczennica** konserwatorjum udziela muzyki i teorji. Szczygla 3—18. 23644

## Doniesienia osobiste.

**List** wysłany dla Amazonki 18 W. P. poste-restante Kalisz. 23594

**List** poste-restante od Erminy dla „Hrabiego" wysłany. 23653

**List** dla „Amazonki 18 W. P." poste-restante Kalisz. 23553

„**Nowina**" odpisał „Amazonce 18 W. P." 23557

## Posady i prace.

### a) Poszukiwane.

**Administracji** większego domu poszukuje sumienny, energiczny rządca domu. Kaucji 2,000 rs., poważne referencje. Oferty przyjmuje Kurjer „Sumienny." 23173

**Angielka** z Londynu (gruntownie francuski i włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 23267

**Inteligentna** młoda osoba, przybyła z prowincji jako kompletnie udoskonalona gospodyni wiejska i domowa, poszukuje samodzielnego zarządu. Świadectwa dwu i trzyletnie chlubne. Wilcza № 39, mieszk. 13. 23630

**Jest** osoba młoda, miałaby życzenie dostać się do sklepu lub za bufetową. Wiadomość ul. Elektoralna № 37, m. 25. 23532

**Młody** człowiek, mający cztery lata praktyki gospodarczej, poszukuje miejsca rządcy lub pomocnika rządcy. Porozumieć się można w zakładach mechanicznych, Srebrna № 16. 23627

**Młody** człowiek (izraelita), korespondujący w językach: polskim, russkim, niemieckim i francuskim, poszukuje zajęcia na godziny lub całodziennie. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer „78". 23613

**Osoba** w średnim wieku, wykształcona, znająca dobrze francuzki, poszukuje miejsca towarzyszki, zarządu domem, opieki nad dziećmi. Miodowa 3—17. 22884

**Przyjmę** miejsce do zarządu domu lub gospodarstwa wiejskiego zaraz. Daniłowiczowska № 8. m. 21. 23637

**Młody** człowiek, skromnych wymagań, ślicznie piszący, z dobremi świadectwami, chcąc zmienić kierunek dotychczasowego zajęcia, życzyłby sobie pracować w kantorze fabrycznym lub handlowym. Oferty uprasza składać w kantorze Kurjera pod literami W. K. 23564

**Mężczyzna** żonaty, w sile wieku, władający językami krajowemi, obznajmiony dokładnie z księgowością handlową, przemysłową i rolniczą, z zarządem fabryk i dóbr, poszukuje odpowiedniej posady. Rekomendacja poważna. Łaskawe oferty uprasza składać pod lit. A. R. C. 50, poste-restante, Warszawa. 23595

**Osoba** inteligentna, lat 27, przyjemnej powierzchowności, godna zaufania, wybornie znająca gospodarstwo wiejskie i domowe, poszukuje miejsca na wyjazd. Świadectwo 3-letnie chlubne. Oferty: Kurjer Warszawski „Zofji". 23625

**Osoba** w średnim wieku, z dobremi świadectwami, poszukuje obowiązku gospodyni lub do dozoru słabej osoby, może być także do wszystkiego, do dwojga państwa albo do pojedynczej osoby. Ulica Marszałkowska, róg Nowogrodzkiej № 97, mieszk. 26. Szwajcar wskaże. 13612

**Pomocnik** handlowy, branży bławatnej, znający dokładnie podwójną buchalterję, korespondencję niemiecką i polską, obeznany z językiem russkim, poszukuje miejsca w Warszawie. Adres K. Sawilski, Poznań, ul. Murna 3, II. 23654

**Rządca** domu poszukuje rządztwa za pokój i kuchnię, kaucji 300 rs. złoży. Oferty Kurjer pod „Praktyczny". 23579

**Rs. 30** przy absolutnej dyskrecji zapłacę za wyrobienie posady w sklepie, fabryce lub przedsiębierstwie handlowem. Ukończyłam kurs buchalterji i korespondencji, posiadam referencje i mogę złożyć paręset rubli kaucji. Oferty dla W. A. przyjmuje Biuro ogłoszeń (Ungra), Wierzbowa 8. 23592

**Wdowa** po urzędniku z inteligentnej rodziny pragnie wyjechać na wieś, na czas letni. Zająć się może krawiecczyzną i gospodarstwem. Wspólna № 9, m. 17. 1984r

### b) Zaofiarowane.

**Agronom** rządca potrzebny z dowodami długoletniej praktyki. Oferty składać: Kurjer Warszawski pod lit. Z. Z. 42. 23169

**Bardzo** zdolne panny potrzebne są do dżetów. Nowolipie 9, m. I. 23615

**Do** fabryki kwiatów Marji Fitkał, ulica Leszno № 88, potrzebne zdolne panny, podręczne i uczennice, płatne zaraz. 23386

**Do magazynu** do Petersburga potrzebna osoba doskonale znająca krój i szycie bielizny na maszynie. Bliższa wiadomość w cukierni Dauksza, Miodowa № 12. 23569

**Gospodyni** skromnych wymagań, umiejąca prać, prasować i gotować, potrzebna na wieś od 1-go sierpnia. Wiadomość: Bracka 17, mieszkania 4. 23574

**Magazyniera** poszukuję do składu okowity na prowincję, posiadającego gruntownie język russki. Wymagam kaucji i dobrych rekomendacyj. Adresa, kopje świadectw złożyć w Kurjerze pod cyfrą „1358." 23229

**Młody** człowiek, najmniej z czteroklasowem wykształceniem, mówiący i piszący po niemiecku, może znaleźć zajęcie w większym kantorze towarowym. Początkowe wynagrodzenie rs. 10 miesięcznie. Oferty pod „K. S. 13" przyjmuje kantor Kurjera. 23232

**Osoba** średnich lat, inteligentna i dobrej rodziny, potrzebna zaraz do prowadzenia domu i zarządu gospodarstwem na wsi. Wiadomość bliższa i oferty, ulica Długa № 21, mieszk. 5, od 8 do 12 w południe, tylko do piątku. 23468

**Potrzebny** jest młody człowiek, obeznany z czynnościami kantorowemi, do Głównego Składu naczyń chemicznych i aptecznych F. Chwastkiewicz, Senatorska 24. 23220

**Potrzebna** od 1-go września bardzo uzdolniona starsza panna za bardzo dobrem wynagrodzeniem do pracowni Lubicz-Zaleskiej. Zgłaszać się: Marszałkowska 90, m. 15. 23196

**Panna** służąca potrzebna z dobremi świadectwami i osoba dobrze umiejąca cerować.—Krakowskie-Przedmieście № 42, m. 3. 23168

**Panna** zdolna potrzebna do ubierania kapeluszy damskich. Zgłosić się pocztą: magazyn mód J. Lemkowicz, Bendzin, przy Sosnowicach. 23011

**Poszukiwaną** jest zaraz do małego gospodarstwa samotna kobieta, która mówi dobrze po niemiecku i zna wszystkie roboty gospodarskie.—Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz., pod lit. J. J. 10. 23397

# Sklep tabaczny

i towarów piśmiennych, w ruchliwym punkcie, z wyrobioną i stałą Klijentelą, do sprzedania z powodu wyjazdu.

Leszno 28. 1311

**Potrzebną** jest zaraz do rodziny niemieckiej osoba samotna, która mogłaby udzielać języka polskizgo panience. Oferty z oznaczeniem warunków, składać proszę w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literemi L. L. 20. 23398

**Potrzebne** zdolne staniczarki do miasta Łodzi, za dobrem wynagrodzeniem. Wspólna № 10, m. 6. 23379

**Potrzebne** panny kompletnie zdolne do staników, spódnic i podręczne.—Marszałkowska 132, Brandel. 23537

**Potrzebny** dystylator do fabrykacji słodkich wódek. Wiadomość Ogrodowa № 5, mieszk. № 5. 23404

**Panny** zdolne do krawiecczyzny. Aleksandrja № 2, m. 6. 23575

**Potrzebny** zaraz młody człowiek, znający dobrze korespondencję russką i polską; wymagane poręczenie. Marszałkowska 111, mieszkania 4, zrana 9—11, po poł. 3—5-ej. 23568

**Potrzebne** zdolne podręczne do krawiecczyzny, zaraz. Zimna 7—10. 23565

**Pisarz** prowentowy, kawaler, z językiem russkim, obznajmiony z rejestrami gospodarskiemi i gorzelniczemi potrzebny zaraz.—Pensja rs. 150, stół dworski. Reflektanci zechcą nadsyłać świadectwa z bliższemi szczegółami do dominjum Rybie, per Gombin. 23563

**Potrzebne** najzdolniejsze staniczarki, spódniczarki i uczennice. Książęca 4, mieszkania 41. 23560

**Potrzebne** panny podręczne, zdolne do okryć damskich, zaraz. Wiadomość: Żórawia № 26, m. 11. 23550

**Potrzebny** uczeń do sklepu optycznego J. Miller. Nowy-Świat 7. 23546

**Potrzebna** zaraz zdolna prasowaczka do nowej bielizny, w pralni, ulica Freta Wąska № 28. 23545

**Potrzebne** są panny podręczne do sukien zaraz. Ul. Chmielna № d. 72, m. 10. 23543

**Podręczne** do krawiecczyzny potrzebne zaraz. Niecała 12, mieszkania 20, lewa oficyna. 23647

**Potrzebne** są osoby, które biorą znaczenie bielizny do domów; wymagana jest robota piękna. Senatorska № 26, m. 9. 23643

**Potrzebne** dobre hafciarki, Senatorska № 26, Fuks. 23641

**Potrzebna** jest panna zdolna podręczna do krawiecczyzny. Ulica Freta 45, mieszkania 3. 23640

**Podręczna** do ubierania kapeluszy potrzebna zaraz. Nowy-Świat 28, parter. 23618

**Pisarz** młody, zdrów, pracowity, z dobremi świadectwami, potrzebny jest na wieś.—72 rs. pensji z utrzymaniem. Wiadomość: ul. Berga 8, lokalu 2. 23610

**Potrzebna** uczennica do nauki prasowania bezpłatnie. Nowowiniarska 12. 23607

**Potrzebna** zaraz dobra kucharka. Ul. Berga № 6, m. 6. 23604

**Potrzeba** zaraz dwóch inkasentów z kaucją i dobremi rekomendacjami. Zgłosić się do kantoru kompanji asenizacji, Królewska № 17, codziennie od godziny 11 do 1-ej przed południem. 23603

**Potrzebni** terminatorzy do mechanika. Ul. Chmielna 49. 23598

**Potrzebna** panna do maszyny. Chłodna № 13, m. 6. 23586

**Potrzebna** maszynistka do bielizny męzkiej zaraz, kompletnie uzdolniona. Leszno № 51, m. 7. 23597

**Potrzebna** posługaczka za mieszkanie z dopłatą i dziewczynka kilkunastoletnia do osoby słabej za utrzymanie z pensją lub ubraniem albo może być wzięta za swoją. Jerozolimska 16, mieszk. 5. 23584

**Potrzebna** jest zdolna krojczyni do magazynu dziecinnego Gundelach, Nowy-Świat № 53. Zgłaszać się można od 4 do 8-ej. 23556

**Potrzebne** prasowaczki na wyjazd do Białegostoku, do noszonej bielizny, robota stała. Wiadomość: Chmielna 45, m. 45, od 8 do 9-ej wieczór. 23555

**Potrzeba** panien do haftu zaraz. Ul. Świętokrzyzka № 35, m. 9. 23554

**Potrzebny** uczeń do kantoru z dobremi świadectwami, znający języki: polski, niemiecki i russki. Oferty piśmienne przyjmuje Kurjer pod „K. 100." 23464

**Potrzebne** zaraz zdolne staniczarki. Marszałkowska 135—11. 23581

**Potrzebne** maszynistki do bielizny męzkiej za dobrem wynagrodzeniem. Chłodna № 32, m. 12. 23661

# Dla wojskowego szpitala

potrzebne 195 nowych żelaznych łóżek, wagi 72 funt., dług. 2 arsz. 10 wersz., szerok 16½ wersz., farbowane, z prętem i żelazną deską w głowach i 3 deski pod materac, z dostawą na miejsce.—Zgłosić się w Skierniewicach w kancelarji Powiatowego Wojskowego Naczelnika. 1293

**Rosjanka** młoda, umiejąca dobrze gotować, potrzebna do osoby pojedyńczej jako gospodyni. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Rosjanka." 22547

**Z powodu** powiększenia fabryki potrzebni są uczniowie. Pierwszeństwo mają z prowincji. Fabryka wyrobów drucianych E. Chrzanowskiego, Bielańska 16. 23638

## Kupno i sprzedaż.

**A) Meble**, garnitury czarne, orzechowe, otomany, szeslongi, łóżka, umywalnie, komody, szafy, kredensy, stoły, krzesła sprzedaje tanio Koperski. Elektoralna 45. 23631

**A.** O 5 do 10% zniżki. Ceny niektórych gatunków listkowego złota, srebra, dwojniku. szlagmetalu, kompozycji, aluminium oraz brązu w rozmaitych kolorach, aluminium w proszku i przyborów pozłotniczych w fabryce L. H. Bauera, egzystującej od 1801 roku w Warszawie, przy ul. Daniłowiczowskiej № 4, z dniem 1-ym sierpnia r. b. zniżone zostają od 5 do 10%. 23427

**Bufet**, krzesła, stół jadalny tanio sprzedam. Wielka 54, mieszkania 10. 13572

„**Bibljoteka** Warszawska" komplet od roku 1841-go, w ładnej oprawie, do sprzedania. Oferty składać w Kurjerze pod literami W. W. 23462

**Do sprzedania** kołyska żelazna, bujana, prawie nowa. Żelazna 73, m. 11. 23429

**Do sprzedania** ze wsi para koni karych powozowych po lat 4 oraz para koni kasztanowatych (mierzynów) po lat 3 i 4. Obejrzeć można: ulica Berga № 6. 23646

**Fabryka** mebli giętych, Smolna 16, z powodu nagromadzenia się różnych mebli, w dalszym ciągu trwać będzie wyprzedaż do sierpnia. 23108

**Fortepiany** Małeckiego, Hofera, pianina do sprzedania, reparacje, strojenia uskuteczniam. Nowy-Świat № 21, Gruszczyński. 23573

**Fabryka** powozów M. Sejdemana, Leszno 52, sprzedaje faeton i amerykan używane, bryczkę nową. 23394

**Fasy** i beczki różnej wielkości do sprzedania. Chłodna № 45. 23251

**Fortepian** koncertowy Kralla, kosztował rs. 650, sprzedam rs. 275. Nowogrodzka 22, m. 8. 23022

**Garnitur** mebli machoniowy, otomana, używane, sprzedam bardzo tanio. Widok 22, m. 24. 23635

**Klacz** czarna półkrwi angielskiej, 5 lat, bez żadnych wad, jest do sprzedania niedrogo z powodu utraty atestatu. Wiadomość: Aleje Ujazdowskie, Litewski pułk, klub oficerski. 23210

**Kasy** ogniotrwałe, najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 23332

**Kasy** ogniotrwałe z zegarowym przyrządem własnego wynalazku, jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska 125. 16768

**Kupię** fortepian Kerntopfa mało bardzo używany lub kwit lombardowy na takiż. Ulica Chmielna № 44, Bortkiewicz. 23605

**Karetka** dwuosobowa, zupełnie świeża, do sprzedania. Dzielna 43. 23587

**Lodownie** pokojowe i do wszelkich zakładów, poleca Sala Licytacyjna, Marszałkowska № 152. Ceny niskie. 23284

**Lando** gumowe, zwyczajne koła, amerykan, dwukółkę, pianino koncertowe sprzedam tanio. Nowy-Świat 8, gdzie wynajem ekwipaży. 22975

**Łóżka** orzechowe stylowe, eleganckie, para rubli 40. Leszno 44, stolarz. 23636

**Meble** za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.—Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 22596

**Meble** po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 23513

**Meble** tanio, garnitur orzechowy, fotelikowy i garniturek gabinetowy, składający się z czterech fotelików, kanapy, stołu, mało używane. Leszno № 15, u tapicera. 22581

**Meble** do sprzedania. Kanonja 8, mieszkania 1. 23551

**Meble** salonowe i gabinetowe do sprzedania tanio, robota dokładna. Jerozolimska 58, tapicer. 21768

**Meble**: garnitury gabinetowe od 35 rubli. Otomana 22. Szeslong 14. Garnitur czarny, obstalunki, przeróbki tanio. Marszałkowska 77. Wodzyński. 23389

**Meble**: kozeta, dwa fotele, stolik, garnitur czarny, fautazyjny. Ulica Krucza 49, tapicer. 23530

**Maszyna** Singera oryginalna za 26 rubli do sprzedania. Biała 3, u stróża. 23629

**Meble**, kozeta, 6 krzeseł, szafa tanio. Elektoralna 20, m. 20. 23624

**Meble** różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 23626

**Meble**. Makow, Solna 9, duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych, kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 23549

**Meble** za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 23585

**Otomana** dobrze zrobiona, włosem wysłana, niedrogo do sprzedania. Elektoralna № 23, m. 19. 23606

**Pneumatyczny** rower Quadrant 170 rs. Leszno 33, godz. 6, stróż wskaże. 23649

**Poszukuję** kasy ogniotrwałej używanej, w dobrym stanie, w cenie około 75 rubli.— Upraszam o podanie adresu: Orla № 11, mieszkania 4. 23591

**Psy** cetry dwumiesięczne, bardzo ładne, do sprzedania tanio. Koszykowa N 21. 23323

**Rower** pneumatyczny angielski, nowy, przed tygodniem kupiony za 240 rs. w Anglji, do sprzedania bardzo tanio. Hoża № 38, mieszkania 23. 23063

**Rower** do sprzedania. Żórawia № 1, mieszkania № 16. 22901

**Rzepę** ścierniskową okrągłą i długą poleca Skład nasion H. Friedlendera w Warszawie, Senatorska 44. 22909

**Sprzedam** prawie nowe kompletne umundurowanie dla doktora wojskowego słusznego wzrostu. Bagno 2, m. 8. 23652

**Są** do sprzedania dwa faetony i amerykan.— Nowy-Świat № 25, w zakładzie kowalskim. 23639

**Są** do sprzedania łóżka orzechowe. Ul. Ogrodowa № 50, m. 5, u stolarza. 23621

**Szafę** jesionową za rs. 10 sprzedam. Śliska № 7, m. 35. 23658

**Urządzenie** sklepowe porządne tanio do sprzedania. Trębacka 2, u stróża. 23628

**Używane** ubrania męzkie zdrowego, wzrostu średniego, pulpit orzechowy składany nowy 5 rs., fotel gięty biegunowy 10, dwa figusy 3, berlińska poduszka rozsuwana do czytania w łóżku, nowa 6, maszynka elektryczna Domini z aparatem Granata 3, sprzedaję. Marjensztadt 27, stróż wskaże. 23590

**Wolant** mało używany do wsi i miasta, na parę i w pojedynkę do sprzedania. Obejrzeć można w fabryce powozów p. Szulca, Erywańska № 7. 23382

**Wózki** dziecinne tanio. Warszawska fabryka welocypedów, wózków. Krakowskie-Przedmieście 2. 1982r

**W lasku** na Czystem jest do sprzedania 10 sztuk kanapek krytych pluszem, zdatne na dużą salę do zabaw weselnych. 23561

**99 Marszałkowska**. — Sprzedaję burki, szlafroki, palta, marynarki, kamizelki, spodnie tanio. 22706

## Interesa handl. imajątk.

**Aptekę** z obrotem od 2-ch tysięcy, ścisłego wykazu, kupię, lub większą zadzierżawię. Oferty: Miodewa 14, magazyn krawiecki Piotrowskiego. 23577

**Apteka** i skład apteczny w większem mieście do sprzedania. 28 Senatorska, Kantor komisowy „Monopol." 23019

**Domy** w Warszawie, kolonje i majątki do sprzedania i kupna. 28 Senatorska, Kantor komisowy „Monopol." 23018

**Dobra** ziemskie sprzedam, domy, wille, dzierżawy odstąpię, sumy hypoteczne odstąpię oraz do lokacji kapitały. Wiadomość: Marszałkowska № 136, mieszk. 15, od 8 do 10-ej, 4—7-ej. 22995

**Dom** przy ulicy Tamka № 45 do sprzedania za rs. 37,500, dochód 4,400, wymagalne 15,000. Wiadomość u rządcy domu, 4—6-ej po południu. 23055

**Do sprzedania** lub zamiany na dom albo sumę hypoteczną osiem do dziesięciu włók ziemi ornej, pszennej, bez służebności, w gubernji kieleckiej. Chcący traktować złożą oferty do Kurjera dla „Agrykoli." 23157

**Dom** z placem 4,000 łokci □, w bliskości Muranowa, na 10% do sprzedania. Bliższe szczegóły: Żórawia № 21, m. 9, od godz. 1-e do 5-ej. 23166

**Do sprzedania** posesja № 100, pomiędzy Promenadą a Marcelinem, z 3 mórg 122 prętów gruntu, zabudowaniem drewnianem i sadzawką. Wiadomość na miejscu № 10. 22678

**Do sprzedania** sklep spożywczo-dystrybucyjny, dobry. Leszno 27. 1981r

**Dom** nowopostawiony, wolny od stempla, z placem za 18,500 sprzedam. Dochód 2,200. Warunki dogodne. Dzika 51, właściciel 7—9 wieczorem 23580

**Do sprzedania** kawiarnia w dobrym punkcie, Wiadomość sklep kolonjalny, Żelazna róg Krochmalnej. 23582

**Folwark** włók 7 sprzedam, zamienię lub wydzierżawię na czas dłuższy, 9 wiorst od kolei. Informacja w hotelu Krakowskim w Piotrkowie, u K. Wierzbickiego. 23038

**Folwarczek** i willę blisko Warszawy sprzedam. Wiadomość: cukiernia Toura i Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 23252

**Jest** do sprzedania dom przy ulicy Widok dobrze procentujący i na dobrych warunkach. Wiadomość u adwokata J. Dworzaczka, Nowogrodzka № 9, od 5-ej po południu do 7-ej. 23562

**Jest** do sprzedania kolonja w Żbikowie, 7 morgów, blizko stacji Pruszków dr. ż. w.-w., właściciel Anteczek. 23583

**Kantor** komisowy, Nowosenatorska 6, ma zapisanych kapitalistów poszukujących interesów handlowych i przemysłowych do kupna lub współki, z gotówką od tysiąca do kilkudziesięciu tysięcy. 22763

**Majątek** ziemski o 6 mil od Warszawy, przy szosie, włók 22, w tem lasu 9, łąk $2^1/_2$, reszta grunt orny, z całkowitym inwentarzem, zbiorami i zupełnem urządzeniem domu, z powodu zmiany interesu sprzedam tanio. Bliższa wiadomość: Niecała 11, dystrybucja. 23008

**Majątek** między Krośniewicami a Kłodawą, przy samej szosie, kolei Kutno, 43 włóki, woda, łąki, las, rezydencja i budowle murowane, gospodarstwo zamożne, do sprzedania lub zamiany na 15 włók. Warszawa, Krucza 29, mieszkania 22. 23116

**Odstąpię** pracownię krawieczczyzny i bielizny tanio. Leszno 23, m. 2, front. 23599

**Poszukiwany** tartak parowy. Wiadomość Hotel Niemiecki m. 70. 23403

**Plac** przy targu, z planami na budowę, do sprzedania.—Leszno 88, u właściciela domu. 23494

**Pralnia** do sprzedania, istniejąca od lat 13. Wiadomość Pańska 52. 23645

**Poszukuje** się zaraz kupna domu w mieście lub na przedmieściu. Kapitał rozporządzalny 6,000 rs. Oferty składać w Biurze ogłoszeń Rajchmana i spółki, Senatorska 26, pod „Dom". 23648

**Pralnia** do sprzedania. Wiadomość ul. Pańska 36. 23544

**Placu** oparkanionego poszukuję zaraz na trzy miesiące. Oferty: Freta 27, handel kolonjalny. 23540

**Pracownia** sukien, zatrudniająca stale 16 do 20-tu panien, istniejąca w mieście gubernjalnem lat 12, jest do odstąpienia za 1,000 rs. Właścicielka jej obowiązuje się w przeciągu paru miesięcy obznajomić z prowadzeniem zakładu choćby i mniej kompetentną osobę. Bliższe szczegóły: Elektoralna № 11, m. 11. 23552

**Sklep** spożywczy jest do sprzedania z powodu słabości właścicielki, zaraz. Ulica Wolska № 42. 23288

**Sklep** dystrybucyjno-galanteryjny do sprzedania zaraz. Warunki przystępne. Marszałkowska 110. 23609

**Spółki** poszukuje z kapitałem pięćset rubli. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Społka". 23611

**Sprzedam** szynk z urządzeniem. Marszałkowska № 97, u stróża. 22872

**Sklep** spożywczy jest do sprzedania. Ulica Wspólna № 28. 23655

**Sklep** dystrybucyjno-spożywczy jest zaraz do sprzedania przy rogu ulic Nowokarmelickiej i Miłej № 11. 23206

**W dzierżawę** oddaje się na dogodnych warunkach renomowany i z wyrobioną klijentelą zakład fotograficzny. Informować się można u p. Lebiedzińskiego, skład fotograficzny, Krakowskie-Przedmieście № 65, w Warszawie. Tamże potrzebny retuszer do zakładu na prowincji, na dobrych warunkach. 23157

**Z powodu** zmiany interesu do sprzedania skład farb i mydła. Długa 8. 23228

**Z powodu** wyjazdu jest do sprzedania sklep spóżywczo-dystrybucyjny. Wiadomość Wołowa № 48. Praga. 23623

**2,000 rs.** do ulokowania na 1-szy numer po Towarzystwie 6%. Grzybowska № 56, m. 7. 23620

**5,000 rs.** potrzebne na lat 12 na 1-szy numer po Towarzystwie 6%, pożądana suma małoletnich, bez pośrednictwa. Oferty składać w Knrjerze pod lit. A. A. 23215

**7,000 rs.**, razem lub częściowo, wypożyczę na pierwszą hypotekę. Złota 34, mieszk. 8. 23608

## Lokale.

**A. Wròblewski** i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowauia, przewóz mebli. 22367

**A) W. Zaborski** kantor przewozowy, Krakowskie - Przedmieście 60, uskutecznia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli, towarów, po cenach najprzystępniejszych. 21981

**Chmielna** 64, parter, trzy dwa lub jeden pokój, kuchnia, fortepian, umeblowane, do wynajęcia natychmiast. 23402

**Do wynajęcia** zaraz 2 pokoje z kuchnią, piwnicą, komórką, rs. 204 rocznie. Aleksandrja 8. 23437

**Do wynajęcia** 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze, od frontu, za rs. 320, zaraz lub od 1 sierpnia. Wiadomość w kiosku, róg Nowolipia i Karmelickiej. 23657

**Mieszkania** po dwa i trzy pokoje, do najęcia zaraz. Nowy-Świat № 54. 23651

**Obszerna** piekarnia z trzema piecami, do wynajęcia każdego czasu. Ulica Chłodna № 36. 23219

**Pokòj**, meble, usługa, samowar, mogą być obiady—kwartalnie, miesięcznie, tygodniowo. Złota 38, m. 15. 23601

**Pokoje** pojedyńcze zaraz. Ulica Ogrodowa 23—5. 23619

**Salon** duży, z wszelkiemi wygodami, z wspólnym przedpokojem, do wynajęcia. Nowo-Wielka № 4. 1980r

**Saska** Kępa, pokój do wynajęcia; tamże mleko dostawa na Warszawę, od 3-ch do 5-ciu garncy dziennie; 3-cia kolonja za mostkiem. 23634

**Tanio** odnajmę pokój frontowy, suchy ładny. Marszałkowska 145, m. 26. 23602

**2 pokoje** i kuchnię z wodociągiem i zlewem wynajmę zaraz, nie drogo. Ulice: Nowy-Świat, Żórawia, Bielańska, Elektoralna: Leszno, Marszałkowska, Nowogrodzka, Chmielna. Adresy na ulicę Sosnową № 8, m. 35, do skrzynki. 23020

**10 pokojów** do wynajęcia zaraz, ulica Graniczna, róg Żelaznej-Bramy, zdatnych na restaurację, handel win, piwa, skład towarów, lub zakład fabryczno-rzemieślniczy. 23016

## Letnie mieszkania.

**Do wynajęcia** tanio, letnie mieszkanie, przy stacji kolei Terespolskiej Miłosna. Wiadomość na miejscu. 23656

**Letnie** mieszkanie w Nowo-Mińsku: dwa pokoje, kuchnia, werenda, w ogrodzie, za przystępną cenę. Ulica Warszawska, № domu 217. J. Bissen. 23473

**Mieszkanie** letnie w Grodzisku, 3 pokoje, kuchnia i werenda, tanio do wynajęcia. Wiadomość w magazynie optycznym Gerlacha, Czysta 4. 23616

## Doniesienia rozmaite.

**Adres** Fabryki kwiatów Marji Fitkał: Leszno № 88. 22911

**Artystyczne** wyuczenie heljominiatur w krótkim czasie 5 rs. Chmielna 37, mieszkania 24. — „Amèlie." 23566

**Akuszerka** Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 23614

**A) Roboty** budowlane, kościelne, meblowe, galanteryjne, groby, pomniki z marmuru, granitu, piaskowca. Marmur surowy, krajowy, zagraniczny w blokach i płytach, poleca najtaniej fabryka wyrobów kamieniarskich Heurteux i Lilpop, Warszawa, ul. Srebrna № 12. 23559

**B. Senatorska** № 37. Warszawski bazar rzemieślniczy sprzedaje tanio wyroby przemysłu krajowego:

**B. Materje** wełniane.

**B. Ręczniki**, ścierki, płótna włościańskie.

**B. Kapelusze** słomkowe.

**B. Biżuterję** srebrną i złotą.

**B. Pończochy** i skarpetki.

**B. Rękawiczki**.

**B. Roboty** ręczne kobiece, dżety, pasmanterje, kwiaty, sukienki dziecinne.

**B. Wyroby** blacharskie.

**B. Wyroby** nożownicze.

**B. Łóżka** żelazne, wózki dziecinne, umywalnie, welocypedy.

**B. Poduszki**, materace, kołdry

**B. Wyroby** szczotkarskie.

**B. Portmonetki**, paski; teki skórzane.

**B. Mydła**, perfumy, atramenty, szuwaksy, ołówki.

**B. Wyroby** platerowane.

**B. Galanterja** metalowa.

**B. Ramy** ozdobne.

**B. Rolety** patyczkowe nowego systemu, nader praktyczne.

**B. Ubrania** męzkie.

**B. Jarzyny** suszone, ocet berberysowy.

**Poleca** Warszawski Bazar rzemieślniczy. Senatorska № 37. 19892

**Biedua** kobieta zgubiła dowody osobiste: kopję testamentu, metrykę urodzenia, plenipotencję i akt ślubny. Łaskawy znalazca zechce odnieść do kancelarji Cyrkułu IX-go. 1983r

**Ekwipaże** wykwintne tanio wynajmuje „Luxus." Włodzimierska 6. 23207

**Klozetdesinfector**—do oczyszczania powietrza w klozetach. Sztuka 60 kop. „Dezynfekcja," Warszawa, Królewska 39, wprost giełdy. 22620

**M. Stankiewicz**. Magazyn japoński i fabryka japońskich mebli bambusowych, ulica Trębacka, róg Nowosenatorskiej, poleca: wybór kilkunastu tysięcy wachlarzy składanych, liściastych i palmowych do dekoracji mieszkań i do wachlowania w cenie od 10 kop. zacząwszy; nadto parasole ogrodowe i parasolki ręczne japońskie od 25 kop. Latarnie iluminacyjne od 15 kop. Kakomonos (do fotografji) od 50 kop. Laski rzeźbione, wędki składane, wyroby koszykarskie, laki japońskie i t. p. towary po cenach przystępnych. 22481

**Mężatka** przyjmie dziecko do piersi. Solec 51, mieszk. 6. 23600

**Na stacji** Włochy w niedzielę dnia 9 b. m. w przejeździe pociągiem spacerowym do Warszawy, zgubiony został pugilares skórzany, zawierający oprócz pieniędzy różne dowody i paszport powiatu Bendzińskiego dla Turkusa. Łaskawy znalazca zechce dowody i paszport odnieść lub odesłać do stróża domu: ulica Bracka № 12. 23588

**Nauka** strojów u wykwalifikowanej modystki przez czas wakacyjny za połowę ceny. Tamże całkowita nauka krawatów, najświeższych fasonów 4 rs. Wiadomość od godziny 12—5. Żórawia 43, m. 15. 23567

**Najtańsze**! trwałe! znane lat kilkanaście pończochy, skarpetki. Marszałkowska 129, oficyna. 20432

**Oszczędność**. Najpiękniej odświeża, przerabia, reparuje, farbuje, pierze chemicznie. wszelką garderobę męzką, przyjmuje obstalunki w zakresie krawiectwa, krój wyborny. Marszałkowska 143. — Jan. 23558

**Przechowanie**, konserwacja towarów, mebli, wszelkich ruchomości. Warunki nader przystępne. Druga Warszawska Sala Licytacyjna: Senatorska 28. 22101

**Rozpylacze** kompletne z balonikiem, flakonem, oprawą wybornie działające, od kop. 75, poleca fabryka wyrobów gumowych Wodniakowskiego. Marszałkowska 148. Reparacja refreżyserów. 22075

**Tanio**, elegancko robię przerabiam suknie, okrycia, żurnale paryzkie. Bracka 4—17. „Wanda." 23633

**Zawiadomienie**. Fabryka kwiatów Marji Fitkał z dniem 1 lipca przeniesioną została, z ulicy Świętojerskiej na Leszno № 88. 22754

**Zginęła** czarna laska hebanowa, ze srebrnemi monogramami. Znalazca zechce zwrócić za nagrodą do Kirszrota: Ulica Włodzimierska № 1. 23175

**Zgubiono** w czasie przeprowadzki z ul. Marszałkowskiej na Chmielną pierścionek złoty z brylantem, stanowiący drogą pamiątkę. Łaskawy znalazca odnieść zechce za nagrodą rub. 10, na Chmielną 24, mieszk. 11. 23432

**108 Marszałkowska**. Na letnie mieszkania: składane krzesła, stoły, taborety, hamaki.

**108 Marszałkowska**. Syfony (aparaty) do wyrobu samemu wody sodowej, wina musującego.

**108 Marszałkowska**. Lodownie pokojowe, maszynki do lodów, kuchenki benzynowe, naftowe, maszynki do kawy.

**108 Marszałkowska**. Łóżka żelazne, od 2.75, wózki, welocypedy dziecinne, umywalnie, klozety, kłódki, zatrzaski.

**108 Marszałkowska**. Wyżymaczki amerykanskie „Empire" № 3, 4, 5, rub. 9.25, 11, 13 poleca skład towarów żelaznych Gustawa Wisnowskiego. 20246

**111 Marszałkowska**, — „Exsiccator." Niezbędny środek dla każdej nowej budowli oraz konserwowania starej.—Broszurka bezpłatnie. Ritter—Warszawa. 23240

W drukarni *Kurjera warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 30 Іюнія (12 Іюлія) 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).